

Proces przywódcy buddystów

Walki w Wietnamie Południowym

Agencje prasowe informują, że w środę 72 km na południowy zachód od Sajgonu doszło do kilku potyczek między amerykańską piechotą a partyzantami. Rzecznik wojskowy USA zakomunikował, iż Amerykanie stracili w tych starciach 5 zabitych i 45 rannych. Do potyczek doszło również w pobliżu Kontum na środkowym płaskowyżu oraz w dolinie Chau. Podczas walk w okolicach Kontum, Amerykanie stracili 8 zabitych i 43 rannych, a w dolinie Chau zginęło 2 Amerykanów i 39 zostało rannych.

Agencje donoszą także, że przywódca antyrządowego odłamu buddystów, Thien Minh ma stanąć przed trybunałem wojskowym pod zarzutem udzielania schronienia „komunistom i dezertom z armii”. Agencje równocześnie wyrażają pogląd, iż to posunięcie władz sajgońskich wywoła potężne demonstracje protestacyjne. Prawdopodobnie z uwagi na to nie podano daty rozpoczęcia procesu. PAP



Bomby amerykańskie zrzucone na domniemane pozycje partyzantów południowowietnamskich padają najczęściej na osiedla mieszkalne burząc domy i zabijając ludność cywilną. Na zdjęciu jeden ze zburzonych domów w Bien Hoa (Wietnam Południowy).

CAF — UPI

Kiesinger przybywa do Francji

Różnica zdań pomiędzy Bonn a Paryżem

W czwartek 13 marca w godzinach południowych kanclerz NRF Kiesinger przybywa do Paryża, by zgodnie z układem elizejskim z 1963 roku odbyć rozmowy z gen. de Gaulle'em.

Będzie to piąte francusko-kanclerskie spotkanie na szczycie od objęcia władzy w NRF przez wielką koalicję CDU-SPD. We wrześniu ub. roku de Gaulle, bawił w Bonn.

Jak zwykle w tego rodzaju wypadkach, nie ma żadnego ustalonego porządku obrad. Rozmowy poruszają wszystkie interesujące ich problemy. Nie będą to rozmowy łatwe, bowiem stanowiska obu krajów w wielu kluczowych kwestiach różnią się zdecydowanie. Nawet gaullistowska „Nation”, piła we wtorek, że pewne trudności mogą powstać m. in. w

Wysłannik prezydenta Naser w Madrycie

Po dwudniowych rozmowach przeprowadzonych w Londynie na temat sytuacji na Bliskim Wschodzie specjalny doradca prezydenta Naser dr Fauzi odleciał samolotem z Londynu do Madrytu. (PAP)

Posiedzenie gabinetu NRF

Gabinet federalny zebrał się w środę na posiedzeniu, któremu przewodniczył kanclerz NRF Kurt Georg Kiesinger. Szczegóły porządku dziennego nie zostały ujawnione. Agencja DPA wyraża jednak przypuszczenie, że gabinet omówi problemy związane z konsultacjami na najwyższym szczeblu między NRF a Francją. Kanclerz federalny dzisiaj rozpoczyna w Paryżu rozmowy z de Gaulle'em. (PAP)

GAZETA WIELKOPOLSKA

POZNAN
CZWARTEK
13
MARCA
1969

Wydanie AB
Nr 61 (7796)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Z Bliskiego Wschodu

Poważne straty agresorów izraelskich

Wymiana ognia w strefie Kanału Sueskiego

Sytuacja w rejonie Kanału Sueskiego jest nadal napięta. Doszło tam do nowej wymiany strzałów. Artyleria izraelska ostrzelała także trzy statki egipskie w porcie sueskim.

Naczelne dowództwo sił zbrojnych ZRA w opublikowanym przez radio kairskie komunikacie podało, iż w czasie wtorkowej wymiany og-

nia wojska izraelskie straciły 5 samolotów „Piper”, 22 czołgi, 4 działa samobieżne, 15 pojazdów, w tym 6 opancerzonych. Zniszczono 10 magazynów i składów z amunicją, 6 baterii moździerzy oraz liczne obiekty administracyjne.

Komunikat stwierdza także, iż 6 baterii artyleryjskich i 8 baterii dział automatycznych zostało zmuszonych do milczenia. Wróg — podkreśla komunikat — poniósł także ciężkie straty w ludziach. Komunikat podaje następnie, iż pociski izraelskie zniszczyły pewną liczbę domów, 3 meczety i 4 szkoły w Ismaili i Suezie. W obu tych miastach wybuchło kilka pożarów, które zdołano jednak szybko ugasić.

Rada Ligi Arabskiej obradująca w Kairze na wtorkowym posiedzeniu omawiała rozwój sytuacji na Bliskim Wschodzie, a w szczególności incydenty z soboty i niedzieli oraz z wtorku nad Kanałem Sueskim. Minister spraw zagranicznych ZRA Mahmud Riad poinformował zebranych o swych rozmowach z Gunarem Jarringiem, specjalnym wysłannikiem U Thanta.

Rada omawiała także we wtorek zagadnienia związane z działalnością arabskiego ruchu oporu na terytoriach okupowanych.

EBAN PRZYBYŁ DO WASZYNGTONU

Izraelski minister spraw zagranicznych Eban przybył we wtorek do Waszyngtonu z kilkudniową wizytą w czasie której odbędzie rozmowy z prezydentem Nixonem i członkami jego administracji oraz z przedstawicielami kongresu. Na waszyngtońskim lotnisku Eban określił wobec dziennikarzy cele swej wizyty następująco:

— kontynuowanie „tradycyjnego” dialogu amerykańsko-izraelskiego.

— zorientowanie się w bliższych stosunkach politycznych nowej administracji (Eban wyraził przy tym przekonanie, iż nie uległa ona zmianom).

— przedstawienie stanowiska Izraela „wszystkimi szczytami” waszyngtońskiej administracji.

W dalszym ciągu Eban — dał wyraz swemu „oburzeniu” z powodu akcji arabskiej — powiedział, iż usiłował obarczyć ZRA odpowiedzialnością za zbrojne incydenty.

Wypowiedź Ebana w dużej mierze potwierdziła opinię na temat celów jego wizyty, wyrażoną ostatnio w amerykańskiej prasie. M. in. „Christian Science Monitor” w korespondencji z Jerolimym pisał: „Eban śpieszy się z zaprezen-

List U Thanta do cesarza Etiopii

Sekretarz generalny ONZ U Thant przesłał we wtorek cesarzowi Etiopii, Hajle Selasie, list na temat sytuacji w Gwinei Równikowej. Zapewnił on cesarza, iż obecność w tym kraju afrykańskim jego osobistego wysłannika, M. Tamayo sprzyjać będzie pokojowemu rozwiązywaniu kryzysu w błej kolonii hiszpańskiej. (PAP)

towaniem Nixonowi izraelskiego stanowiska. Rząd izraelski obawia się bowiem, że Nixon mógł przyjąć do wiadomości niektóre z blisko wschodnich koncepcji przedstawionych mu w czasie paryskich rozmów z prezydentem de Gaullem.

Dokończenie na str. 2

X Plenum CRZZ

Dziś rozpoczęły się w Warszawie dwudniowe obrady X plenum CRZZ, poświęcone współpracy związków zawodowych z radami narodowymi. Obrady prowadzi przewodniczący centralnej rady — Ignacy Loga-Sowiński. Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił sekretarz CRZZ — Wiesław Kos. Skróty referatu drukujemy na str. 2.

Wielka Brytania udostępnia NRF tajemnice atomowe

Podczas spotkania z dziennikarzami w Londynie, po zawarciu w dniu 11 bm. tróstronnego porozumienia między W. Brytanią, NRF i Holandią o wspólnej produkcji wzbogaconego uranu metodą wirówki gazowej, minister badań naukowych Niemiec Zachodnich podkreślił, jak wielkie znaczenie przywiązuje do tego porozumienia państwo brytyjskie, upatrując w nim główny element techniczny i ekonomiczny całej przyszłości europejskiej.

Natomiast na pytanie dotyczące podpisania przez NRF układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej minister brytyjski miał do powiedzenia tylko tyle, że ze względów natury politycznej NRF nie może tego zrobić.

Partnerzy NRF brytyjski i holenderski, biorąc pod uwagę zastrzeżenia i obawy światowej opinii publicznej, zdecydowali się na wybieg techniczny. Fabryki produkujące wzbogacony uran metodą wirówki gazowej mają być zainstalowane tylko na obszarze W. Brytanii i Holandii. Jednak centrala tróstronnego konsorcjum produkującego paliwa atomowe mieścić się będzie w NRF, co oznacza, że W. Brytania, która jest najbardziej zaawansowana w pracach nad praktycznym wykorzystaniem najefektywniejszej metody produkcji wzbogaconego uranu, udostępni swe tajemnice NRF.

Mając to na uwadze „Guardian” pisał, że głównym przeznaczeniem wirówki ma być produkcja wzbogaconego uranu dla europejskich siłowni atomowych. Jednak te same

Obrady UZE

Bez udziału Francji

Francja nadal odmawia udziału w posiedzeniach stałej Rady Unii Zachodnioeuropejskiej (UZE), toteż kolejne posiedzenie rady rozpoczęło się w środę w Londynie bez udziału jej przedstawiciela.

W skład Unii Zachodnioeuropejskiej wchodzi W. Brytania i sześć krajów wspólnego rynku. Ponieważ Francja nie chce wyrazić zgody na przyjęcie W. Brytanii do wspólnego rynku, rząd brytyjski podjął energiczne próby wykrzesywania UZE w celu przyłączenia Anglii do „Małej Europy”. (PAP)

Strajk sparaliżował gospodarkę i komunikację we Francji

Przemówienie telewizyjne de Gaulle'a

Prezydent de Gaulle wystąpił we wtorek wieczorem przed kamerami telewizji i skomentował obecne problemy społeczne oraz reformy zapowiedziane przez rząd.

De Gaulle przypomniał zeszłoroczne wystąpienia klasy robotniczej — strajki w maju i czerwcu, które jego zdaniem, pogorszyły ówczesną, korzystną sytuację we Francji. Wtorkowy strajk ogólnokrajowy potępił bardzo ostro, nazywając go „nową ofensywą, prowadzoną przez tych samych siłców niepokoju, których wspierali ci sami współpracownicy”. Według prezydenta, akcja ta stanowi wielką groźbę dla „pieniądza, gospodarki i republiki”.

Ogólnokrajowy strajk sparaliżował we wtorek prawie całkowicie gospodarkę i komunikację we Francji. Hasło do strajku wysunęły centralne związki zawodowe, które wzywają do zerwania przez rząd i związek przedsiębiorców rokowań ze związkami na temat zadań świata pracy dotyczących plac. Stalego ruchu jest na kolejach, prawie nie działa komunikacja publiczna. W wielkich miastach odbyły się wiece i pochody uliczne. W Marsylii i w Bordeaux demonstrowało po kilkanaście tysięcy robotników, domagających się zaspokojenia postulatów świata pracy. W Paryżu około godziny 15 wyruszył olbrzymi pochód tradycyjną trasą z Placu Republiki na Plac Bastylli.

Na terenie całej Francji odbyły się również potężne demonstracje pod hasłem „Jedność ci mas pracujących w obronie swych interesów”. W Paryżu demonstracja taka odbyła się w godzinach popołudniowych na trasie Plac Republiki — Plac Bastylli. Wzięło w niej udział około czterech milionów osób. Nad maszerującym pochodem powiewały czerwone flagi oraz widniały liczne

transparenty z żądaniami pod adresem przedsiębiorców i władz. Raz po raz rozbrzmiewały słowa „Międzynarodówki” śpiewanej przez dziesiątki tysięcy osób. (PAP)

„Apollo 9” wylądować w czwartek

Jak oświadczył jeden z dyrektorów lotu „Apollo” E. Kranz, gdy kabina „Apollo 9” będzie wodować w czwartek o 16.24 czasu warszawskiego w odległości 370 km na południowy zachód od Wysp Bermudzkich, zostanie tam „całkiem przyzwoite” warunki atmosferyczne.

Jedynym ciekawym wydarzeniem, o którym donieśli kosmonauci we wtorek, było „spotkanie” z amerykańskim satelitą „Pegase 3”. Jest on wyposażony w aparaturę do badania meteoroidów. „Pegase 3” minął kabinę „Apollo” w odległości 1400 km. Z tej odległości satelita wyglądał jak gwiazda.

Z uwagi na złe warunki atmosferyczne, panujące w przewidzianej strefie wodowania statku kosmicznego „Apollo-9”, naziemny ośrodek dyspozycyjny w Houston postanowił, iż lądowanie statku nastąpi w czwartek o północy, a więc o godzinę później niż projektowano, a więc około godziny 18.00 czasu warszawskiego. Statek wykona tym samym o jedno okrążenie ziemi więcej.

Miejsce wodowania znajdzie się około 800 km bardziej na południe niż uprzednio wyznaczony obszar. W związku z tym wydano odpowiednie instrukcje załodze statku, który ma wyłowić kosmonautów. PAP

Wokół stosunków USA — Ameryka Łacińska

Nominacja Charlesa Meyera na stanowisko podsekretarza stanu USA do spraw Ameryki Łacińskiej została przyjęta krytycznie przez tutejszą opinię — pisze korespondent PAP w Meksyku red. R. Kapuściński. Miejsce prasa przypomina, że Meyer jest członkiem rad nadzorczych kilku monopolów USA działających na terenie państw Ameryki Łacińskiej. Nowy kierownik polityki Waszyngtonu w Ameryce Łacińskiej jest jednym z dyrektorów United Fruit Company, potężnego monopolu USA rządzącego gospodarką krajów Ameryki Środkowej, który zapisał wiele hańiebnych kart w historii tych krajów, finansując przewroty, organizując spiski polityczne i likwidując niewygodne dla swoich interesów rządy. Meyer jest również jednym z dyrektorów dwóch innych wielkich spółek północno-amerykańskich działających na terenie Ameryki Łacińskiej — mianowicie: spółki handlowej Sears Roebuck oraz Gillette Company. Zasiada on również w radzie dyrektorów National Bank of Filadelfii posiadającym swoje kapitały m. in. w Ameryce Łacińskiej.

Nominacja Meyera jest traktowana przez tutejszych obserwatorów jako zapowiedź polityki twardej ręki, jaką administracja Nixona zamierza prowadzić w Ameryce Łacińskiej.

Plenum KP Słowacji

W środę rozpoczęło się w Bratisławie plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Słowacji. Na porządku dziennym znajdują się głównie problemy aktualnej sytuacji politycznej Słowacji, projekt tymczasowego regulaminu KC KP Słowacji i niektóre sprawy personalne. (PAP)

Plenarne posiedzenie Rumuńskiej Partii Komunistycznej

Jak podaje agencja Agerpres, w dniu 11 marca br. odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej. Uczestnicy plenum przedyskutowali i zaaprobowali informację o liczebności, składzie i strukturze organizacyjnej partii.

Komitet Centralny postanowił przedstawić Krajowej Radzie Frontu Jedności Socjalistycznej i Wielkiemu Zgromadzeniu Narodowemu propozycję w sprawie składu kierownictwa Rady Państwa, Rady Ministrów i Wielkiego Zgromadzenia Narodowego. Plenum jednomyślnie proponuje na stanowisko przewodniczącego Rady Państwa, N. Ceausescu, premiera — I. G. Maurera, przewodniczącego parlamentu — S. Vojteca. (PAP)

POGODA

Jak przewiduje PIHM, 13 bm. będzie zachmurzenie duże z wielkimi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu a na północy deszczu ze śniegiem. Temperatura maksymalna od plus 2 st. na północnym wschodzie do plus 8 st. na południu. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.



Ścisła współpraca związków zawodowych z radami narodowymi

Skrót referatu sekretarza W. Kosa wygłoszonego na X Plenum CRZZ

Mówca podkreślił, że związki zawodowe zawsze udzielały pełnego poparcia działalności rad narodowych, wspólnie rozwiązując życiowe problemy ludzi pracy. Również i rady upatrywały w związkach te społeczne siły, które mogą wesprzeć ich wysiłki w podejmowaniu i rozwiązywaniu problemów występujących w gospodarce terenowej poprzez doskonalenie metod zarządzania i wiązanie ogółu ludzi pracy z działalnością rad narodowych.

Reprezentując interesy pracowników wszystkich zatrudnionych na danym terenie, wojewódzkie, powiatowe i miejskie komisje związków zawodowych mają możliwość współudziału w kształtowaniu i wprowadzaniu w życie wspólnie z radami narodowymi najbardziej trafnych rozwiązań zmierzających do poprawy warunków socjalno-bytowych i kulturalnych ludzi pracy.

W. Kos zwrócił uwagę na umacnianie się pozycji rad narodowych jako gospodarzy terenu. Świadczy o tym m. in. wzrost będący w ich dyspozycji środków zapewnionych w planach i budżetach. Np. wydatki z budżetów terenowych wynosiły w 1951 r. 7.859 mln. zł, co stanowiło 15,2 proc. budżetu państwa, a w br. osiągnęła one 92.519 mln. zł, tj. około 27 proc. budżetu państwa. Wzrosła też wartość produkcji globalnej terenowego przemysłu społecznego: z 67,5 mld. zł w 1960 r. do 111,8 mld. zł w 1967 r. w ub. r. w gospodarce terenowej pracowało 3,5 mln. osób, tj. 38,7 proc. ogółu zatrudnionych w całej gospodarce społecznej.

Wprowadzenie od 1965 r. zasady 2-letniego planowania stworzyło bardziej sprzyjające warunki ku temu, by organa przedstawicielskie, komisje rad narodowych szeroko konsultowały podejmowane zadania ze związkami zawodowymi, samorządem robotniczym i samorządem mieszkańców.

RUCH ZWIĄZKOWY W KAMPANII PRZEDWYBORCZEJ

Ważnym zadaniem WKZZ i zarządów okręgowych powinno być wspólne z wojewódzkimi radami narodowymi stwarzanie warunków dla rozwijania inicjatywy społecznej w tożsamość przygotowywania planu gospodarczego i budżetu, m. in. przez maksymalne usprawnienie prac nad planem oraz zaangażowanie rad narodowych niższych szczebli i aktywności społecznej. Trzeba też należycie opracowywać opinie i wnioski założeń i związków zawodowych, zwłaszcza w toku przygotowywania sesji poświęconych uchwalaniu planów i budżetów.

W realizacji planu gospodarczego i kulturalnego regionu — kontynuował mówca — coraz większe zadania przypadają zakładom pracy i samorządowi robotniczemu. Istnieje szerokie możliwości przyspieszenia realizacji założeń w planach zadań przy skoncentrowaniu inicjatywy i wysiłku społecznego na zagadnieniach wspólnie podejmowanych przez rady narodowe i zakłady pracy.

Dlatego niezbędne jest wzmocnienie wpływu instancji związkowych na ministerstwa i zjednoczenia, aby właściwie uwzględniały w planowaniu także potrzeby gospodarcze terenu. Samorząd robotniczy powinien brać pod uwagę w planowaniu techniczno-finansowym zakładu pracy najważniejsze potrzeby gospodarcze i socjalno-bytowe swego terenu, a zakłady produkcyjne powinny partycypować w rozwiązywaniu problemów mieszkaniowych, komunalnych i społeczno-kulturalnych środowiska.

Aktywizacja małych miast i osiedli powinna stać się dla terenowych instancji związkowych przedmiotem szczególnej troski.

W tym też kierunku powinny zmierzać inicjatywy organizacji związkowych, rozwój czynów społecznych, a także społeczna kontrola nad racjonalnym wykorzystaniem wszystkich środków przeznaczonych na te cele.

Współdziałając z radami narodowymi w zakresie terenowej koordynacji gospodarczej trzeba m. in. przewidywać jednostronne podejście ministerstw czy zjednoczeń nie liczących się często z interesem ogólnospołecznym reprezentowanym przez rady w sprawie planowania wspólnych inwestycji socjalnych, kulturalnych i wypoczynkowych oraz wspólne go eksploatacja obiektów już istniejących.

Przechodząc do omówienia współpracy związków i rad w zakresie coraz lepszego zaspokajania potrzeb socjalno-bytowych założeń pracowniczych, W. Kos stwierdził, że we wszystkich województwach przyjęto na wspólnych sesjach WRN i WKZZ programy działania w tej dziedzinie.

Wspólnie przyjmowane są także kilkuletnie programy po prawy warunków socjalno-bytowych ludności. Ich cechą charakterystyczną jest ścisłe powiązanie elementów planu i budżetu państwowego ze środkami finansowymi zakładów pracy i czynami społecznymi założeń. Ten sposób zaspokajania potrzeb ludności powinien stać się powszechną formą współdziałania związków zawodowych i rad narodowych w miastach, miasteczkach i osiedlach.

W codziennym współdziałaniu związków z radami należy przede wszystkim rozwijać społeczną działalność na rzecz zaspokajania potrzeb mieszkaniowych. Niezbędna jest przy tym systematyczna kontrola społeczna kompleksowego oddawania do użytku osiedli i zespołów mieszkalnych łącznie z podstawowymi urządzeniami handlowymi, usługowymi, placówkami służby zdrowia i socjalno-kulturalnymi. Wymaga to zmiany obecnie obowiązujących normatywnych urbanistycznych, które nie stwarzają warunków do planowania i osiedlonych inwestycji socjalnych, kulturalnych i sportowych.

Instancje związkowe nie powinny godzić się z tendencjami skreślania z terenowych planów inwestycyjnych inwestycji towarzyszących oraz nie do puszczają do zmian tytułów inwestycyjnych, które z reguły niemal odbywają się kosztem obiektów i urządzeń socjalno-bytowych.

Trzeba zwiększyć udział i wzmocnić działalność przedstawicieli związków zawodowych w komisjach rozdziału mieszkań rad narodowych oraz w zarządach spółdzielczości mieszkaniowej.

Należy wzmocnić skuteczność społecznego oddziaływania na usprawnienie komunikacji, a szczególnie dojazdów do pracy i z pracy.

Instancje związkowe powinny występować do rad narodowych z wnioskami dotyczącymi usprawnienia działalności i uruchamiania nowych placówek handlowych, zwłaszcza w osiedlach robotniczych leżących na peryferiach miast, a także organizowania nowych placówek gastronomicznych, stołówek i bufetów pracowniczych, szczególnie na terenie nowych budujących się zakładów i kombinatów przemysłowych.

Obrona interesów ludzi pracy i wszystkich konsumentów wymaga wzmocnienia udziału związków zawodowych w terenowych państwowych komisjach cen oraz wzmocnienia współpracy z radami narodowymi i społecznej kontroli handlu, usług i gastronomii.

Niezbędne jest wzmocnienie społecznego oddziaływania i po mocy radom narodowym na rzecz dalszej poprawy stanu zdrowia ludności przez rozwój i doskonalenie pracy społecznej służby zdrowia. WKZZ powinny umiejętnie gospodarować wspólnie z radami narodowymi funduszem podniesienia zdrowotności.

Wzrost zapotrzebowania spo-

łecznego na zorganizowany wy poczynek po pracy, szczególnie świąteczny, wymaga energicznego i kompleksowego podjęcia tego problemu przez rady narodowe i związki zawodowe. WKZZ powinny zatem inicjować opracowanie przez rady narodowe wojewódzkich i regionalnych planów zagospodarowania i rozwoju bazy środowiskowej dla organizacji wypoczynku świątecznego do roku 1975 i na lata następne. Trzeba przy tym zmierzać do racjonalnego kumulowania środków związkowych i łączenia ich z funduszami państwowymi i spółdzielczymi. Należy także rozwijać społeczne inicjatywy na rzecz tworzenia niezbędnej bazy wypoczynkowej dla dzieci i młodzieży.

W radach narodowych wszystkich szczebli — kontynuował mówca — ruch zawodowy w obecnej kadencji jest reprezentowany przez ponad 11 tys. rad nych — działaczy związkowych, członków rad robotniczych, rad zakładowych i instancji związkowych. W komisjach rad narodowych pracuje ponad 10 tys. aktywistów związkowych oddelegowanych przez wojewódzkie i powiatowe instancje związkowe.

Celem wszystkich instancji i organizacji związkowych powinno być przyczynianie się do umacniania więzi rad narodowych ze społeczeństwem, do kształtowania postaw obywatelskich, socjalistycznego wychowania społeczeństwa i do rozszerzania zasięgu metod społecznego oddziaływania na postawę obywateli w zwalczaniu naruszeń zasad współżycia społecznego.

ROZWIJANIE INICJATYWY SPOŁECZNEJ

W zakończeniu W. Kos stwierdził: dobiega końca obecna kadencja rad narodowych i sejmiku PRL. Przed nami niezwykle ważna kampania związana z wyborami do tych organów

władzy. Społeczno-polityczną treść tej kampanii stanowić będzie platforma wyborcza Frontu Jedności Narodu i wcielanie w życie ogólnonarodowego programu wszechstronnego rozwoju kraju, programu wytyczonego w uchwałach V Zjazdu PZPR.

Ważną rolę do spełnienia w tej kampanii ma cały ruch zawodowy, wszystkie jego organizacje. Na wszystkich szczeblach związkowego działania, zwłaszcza zaś w zakładach pracy powinniśmy rozwijać szeroko pracę propagandowo-wyjaśniającą i wychowawczą, zespalać wszystkie środowiska społeczne i grupy zawodowe — ogół ludzi pracy do powszechnego poparcia ogólnopolskiego i terenowych programów wyborczych.

Praca ta powinna być źródłem inspiracji w rozszerzaniu aktywności gospodarczej i społecznej założeń w realizacji planowanych zadań oraz podjętych czynów produkcyjnych i społecznych dla uczczenia 25-lecia PRL oraz rozwijania nowych inicjatyw w tym zakresie.

Niezbędne jest, aby wojewódzkie i terenowe komisje związków zawodowych, radni i członkowie komisji rad narodowych — działacze związkowi, rady zakładowe, zarządy okręgowe i samorządy robotnicze włączyły się aktywnie — w ramach Frontu Jedności Narodu — do tej kampanii i do opracowywania terenowych programów wyborczych. W programach tych znajdują się sprawy dalszego rozwoju ekonomicznego oraz poprawy socjalno-bytowych i kulturalnych warunków ludzi pracy. Dlatego też należy zadbać, aby opracowane przez związki zawodowe terenowe programy poprawy warunków socjalno-bytowych ludzi pracy oraz inne inicjatywy społeczne były wprowadzane do programów wyborczych komitetów FJN. (PAP)

Kampania antyradycka w Chinach

Roszczenia terytorialne wobec ZSRR

Jak informuje agencja TASS, 10 marca wydał prasowy chińskiego MSZ rozpowszechnił artykuł, w którym wysuwa się roszczenia terytorialne, a nawet żądania rewizji granicy radziecko-chińskiej. Wyspę Damanskij określa się w artykule jako terytorium chińskie.

Podobne prowokacyjne wystąpienia chińskiego MSZ i in. nie propagandowe wypowiedzi prasy chińskiej składane w tych dniach — stwierdza agencja — jeszcze raz potwierdzają, że brutalna prowokacja zbrojna na granicy radziecko-chińskiej była zawczasu zorgani-zowana i przygotowana przez klikę Mao Tse-tunga, aby spowodować nowe zaostreżenie stosunków radziecko-chińskich i wywołać nową falę kampanii antyradyckiej.

We wtorek 11 marca od rana rozpoczęły się przed ambasadą ZSRR w Pekinie nowe demonstracje antyradyckie. Tym razem demonstranci zbliżyli się do samej bramy ambasady ZSRR. Zwraca uwagę olbrzymia masa demonstrantów przekraczająca — jak się wydaje — liczebnie jakiegokol-

Bomba w samolocie etiopskim

Na pokładzie samolotu „Boeing 707” należącego do Etiopskich Linii Lotniczych eksplodowała we wtorek bomba. Wybuch nastąpił w czasie kiedy samolot znajdował się na betonowej płycie lotniska we Frankfurcie po przybyciu z Aten. Na szczęście w samolocie nie było już pasażerów. Ranna została jedynie sprzątaczką. Eksplozja zniszczyła wnętrze kabiny samolotu i wywołała pożar, ugaszony po 70 minutach.

Podczas śledztwa jedna ze sprzątarek oświadczyła, iż znalazła w pobliżu kabiny pilota paczkę i sądząc, że należy ona do jednego z mechaników odłożyła na bok. Pakunkiem była prawdopodobnie bomba plastikowa. (PAP)

„Komitet Monneta” działa

Dalsza próba wprowadzenia Wielkiej Brytanii do EWG

„Komitet akcji na rzecz Stanów Zjednoczonych Europy”, zwany również od nazwiska swego przewodniczącego Jeanem Monnetem „Komitetem Monneta”, oświadczył we wtorek w Londynie, że jego celem jest przygotowanie wejścia Wielkiej Brytanii do istniejących wspólnot europejskich.

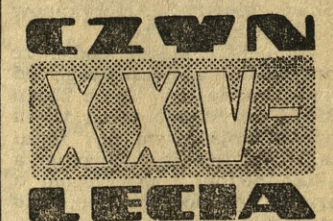
W obecności licznych polityków i działaczy związkowych komitet uchwalił program działania dla opracowania rozwiązań problemów, jakie mogą powstać w wyniku przyłączenia się Wielkiej Brytanii do Wspólnoty Rynku. W obradach komitetu uczestniczyli m. in. brytyjski minister spraw zagranicznych Michael Stewart oraz federalny minister spraw zagranicznych Willy Brandt.

Komitet Monneta powstał już w roku 1955. Należą do niego parlamentarzyści i przedstawiciele wielu związków zawodowych Wspólnoty Rynku oraz Anglii. O Komitecie Monneta, który dąży do „integracji politycznej Europy” dawno już nie było słychać. Obecnie jednak dyplomacja brytyjska podjęła wysiłki, których celem jest ożywienie działalności komitetu i próba wyzyskania jego wpływów — obok Unii Zachodnio-Europejskiej, do której należą te same kraje (sześć państw EWG i Wielka Brytania) dla realizacji swych planów przeniknięcia do „Małej Europy”.

Kilka osobistości zaproponowało swój udział w opracowaniu propozycji rozwiązania problemów związanych z ewentualnym wejściem Wiel-

kiej Brytanii do Wspólnoty Rynku. Do nich należały były przewodniczący komisji EWG prof. Hallstein, rzecznik integracji politycznej, a także prezes Włoskiego Banku Emisyjnego Guido Carli Cagli i inni.

PAP



PRZEDSIĘBIORSTWO FOTOGRAMETRII

Czynem pragną uczcić zaszczytny jubileusz ludowej ojczyzny pracownicy działu topografii przy Państwowym Przedsiębiorstwie Fotogrametrii. Kierownicy grup polowych w tym przedsiębiorstwie zobowiązali się do wykonania poza godzinami służbowymi 44 km kw. mapy w skali 1:10000. Praca ta będzie miała charakter społeczny, a fundusze z niej uzyskane przeznaczy się na budowę ZOO i poznańskiego Domu Kombatantów.

WIELKOPOLSCY PRACOWNICY ROLNI

Podjęwszy apel warszawskich hutników załoga PGR Pomorzanie postanowiła wyprodukować ponad plan 172 q żywa wołowego, 105 prosiąt i 665 q zbóż kłosowych. Niezależnie od tego podnieśli się wydajność z hektara ziemniaków oraz niezbędnych dla przemysłu buraków i rzepaku.

W dobrej pojeźmy obowiązuje gospodarza kraju pracownicy tego wieloobiekтового przedsiębiorstwa (Pomorzanie, Jerzyn, Krzeslice, Wronczyn, Pobiedziska, Gołun, Kocanowo) wykonują w czynnie społecznym między innymi prace porządkowe na boiskach i w parkach, oraz zasadzą 1050 drzewek, a także poprawiają lokalne drogi i skracają prace remontowo-budowlane.

PRZEDSIĘBIORSTWO MELIORACYJNE — WĄGROWIEC

Konferencja Samorządu Robotniczego przy Rejonowym Przedsiębiorstwie Melioracyjnym w Wągrowcu czcąc święto PRL podjęła dodatkowe zobowiązanie: Postanowiono wykonać zadania planu rocznego we wcześniejszym terminie. Wiązać się to będzie z przystąpieniem do międzyzakładowego i wewnątrzzakładowego współzawodnictwa. Prócz tego zwróci się szczególną uwagę na bezusterkowe wykonywanie robót, oszczędność materiałów i poprawę warunków socjalno-bytowych (woj)

my budowlanej Fibag, a ostatnio — byłego przewodniczącego Bundestagu Eugena Gerstenmaiera, który był autorem ustawy o odškodowaniach za prześladowania w okresie hitlerowskim dla... samego siebie.

Dziennik „Flensburger Tageblatt” zastanawia się, czy premier rządu krajowego nie powinien „podjąć określonej decyzji politycznej czyli po prostu udzielić dyktanda panu Knudsenowi”. Jeszcze ostrzej wyraża się dziennik „Holsteinsche Courier” stwierdzając, że „Knudsen nie powinien w ogóle być ministrem.

Premier rządu Szlezwioku-Holsztynu, Lemke, również przedstawił CDU, na razie polecił ministrowi „kontynuować urlop”, co wzbudziło podejrzenie, że jest on wzmowie z Knudsenem. Przedstawiciele SPD zapowiadają wdrożenie dochodzenia parlamentarnego do celu zbadania sprawy. Niezależnie od tego jak potoczą się dalsze losy ministra Knudsen, pewnie jest, że powiększy on bogatą galerię polityków CDU, których działalność wykracza daleko poza ramy ich resortów. Minister Gospodarki Szlezwioku-Holsztynu uznał widocznie, że co wolno Straussowi czy Gerstenmaierowi — to przystoi i jemu choć jest ministrem na lokalnym tylko szczeblu. (API)

Pecunia non olet

Po Straussie i Gerstenmaierze kolejny minister NRF bohaterem skandalu

56-letni minister gospodarki Szlezwioku-Holsztynu z ramienia CDU, Knud Knudsen, musiał przerwać urlop, który spędził na słonecznych Wypach Kanaryjskich i powrócić do Kilonii. Wywały go tam pilne sprawy, niekiedy nieznacznie związane z pracą jego resortu.

Podczas gdy pan Knudsen wygrzewał się w słońcu południa, koledzy jego i towarzysze partii nie dowiedzieli się z artykułu opublikowanego na łamach tygodnika „Spiegel” pewnych nieznanych dotychczas szczegółów biografii ministra. Okazało się mianowicie, że Knudsen wkrótce po objęciu stanowiska zakupił udział w zadłużonej i zagrożonej upadłości firmy armatorskiej Sartori i Berger, ponadto zasiadał w radzie nadzorczej banku kilonijskiego, który był głównym wierzycielem zrujnowanej firmy. Jak stwierdził prokurator kilonijski, Carl-Eugen Dobberstein, minister gospodarki zamierzał użyć swych wpływów w celu wyegzekwowania należności firmy Sartori i

Berger „wykorzystując przymusową sytuację przedsiębiorstwa”. Mówiąc bardziej brutalnie, minister dopuścił się szantażu, aby skłonić zbankrutowanego armatora Sartori do odstąpienia mu swego udziału po niższej cenie (sam Knudsen przyznał że w grudniu ubiegłego roku zapłacił Sartoriemu za udział w firmie 500 000 marek, podczas gdy ten ostatni żądał 700 000 marek).

Taką oto drogą Minister Gospodarki Szlezwioku-Holsztynu stał się rzecznikiem interesów prywatnego przedsiębiorstwa, co nie licuje z jego urzędową godnością. Opublikowanie informacji na temat zakulisowej działalności ministra wywołało wielkie poruszenie w kręgach politycznych Szlezwioku-Holsztynu. Socjaldemokraci, którzy w tym kraju znajdują się w opozycji, zwracają uwagę na szczególną skłonność polityków chadeckich do różnych kombinacji i afer, powołując się na tym na przykład Franza Josefa Straussa, sławionego aferą fir-

Przepisy nie mogą przesłaniać człowieka

Zaskakujące były wyniki badań przeprowadzonych przez Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk na temat udziału ławników w postępowaniu sądowym. Otóż zaledwie 4,3 procent ławników na pytanie dotyczące ich wpływu na treść orzeczeń sądu odpowiedziało, że „w praktyce często sędzia sam rozstrzyga sprawę”. Natomiast 51 procent sędziów, 73,7 procent prokuratorów i 85,4 adwokatów – indoktrynowanych na ten temat – stwierdziło, że jedynie nieliczni ławnicy uczestniczą w kształtowaniu orzeczenia.

— A JAKA JEST PANA OPINIA? — pytamy ławnika Sądu Wojewódzkiego w Poznaniu ROMANA LULKE — do 1 stycznia br. ślusarza poznańskich Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu, a obecnie kierownika działu socjalno-bytowego; człowieka cieszącego się zaufaniem całej załogi ZNTK, czego najlepszym dowodem było wybranie naszego rozmówcy na delegata na V Zjazd partii.

— Na podstawie moich dość bogatych doświadczeń — ławnik jestem dwie kadencje — muszę stwierdzić, że wpływ ławników na treść orzeczeń sądowych nie jest jeszcze wystarczający. Szczególnie dotyczy to tych, którzy rozpoczynają pełnić tę trudną i odpowiedzialną funkcję. Można jednak zaryzykować twierdzenie, że w miarę upływu czasu chyba większość z nich przestaje być biernymi obserwatorami rozpraw. Przyczyny? Ogólnie rzecz biorąc aproba instytucji ławnika przez sędziów, co znajduje wyraz w stwarzaniu lepszych warunków do wykonywania ławniczych funkcji. Ważne są również przedsięwzięcia Rady Ławniczej (którą jestem członkiem) szczególnie w zakresie szkolenia. Kto wie jednak czy czynnikiem najistotniejszym nie jest osobiste zaangażowanie ławników, których większość chce działać jak najlepiej. Oznacza to m.in. konieczność zwracania szczególnej uwagi na osobowość oskarżonego. Człowiek nie może zaginać w gąszczu paragrafów. Przy każdej okazji podkreślam, że krzywdę łatwo wyrządzić, ale naprawić ją bardzo trudno.

— Co Panu „daje” udział w posiedzeniach sądu?

— Współdecydując — w oparciu o swój zasób wiedzy i doświadczenie życiowe — uczę się jednocześnie zasad prawa i uczę się też oceniać postawy ludzkie. Krótko mówiąc udział w posiedzeniu rozszerza krąg moich zainteresowań, poglądów, co z kolei staram się wykorzystywać w działalności pozasądowej.

— Chodzi zapewne o zapobieganie przestępstwom, co jest obowiązkiem każdego ławnika, ale

na ogół niezbyt dobrze jeszcze wykonywanym...

— Wielka szkoda. Form takiego działania jest bowiem wiele poczynając od reagowania „na gorąco” na wszelkie przejawy marnotrawstwa w zakładzie pracy, a kończąc na spotkaniach ławników



ROMAN LULKA: „...przy każdej okazji podkreślam, że krzywdę łatwo wyrządzić, ale naprawić ją bardzo trudno”.
Fot. (2) — K. Przychodzki

z załogą. Organizujemy je w ZNTK informując o naszej pracy, podstawowych za-

sadach prawa i o najważniejszych problemach przestępczości. Zawsze kładziemy szczególny nacisk na sprawę wychowywania młodego pokolenia.

Ponadto ławnicy — pracownicy ZNTK udzielają swoim współpracownikom pracy porady prawnych.

— Od 20 lat pełni Pan funkcję członka Komitetu Dzielnicego ZPPR Poznań Wilda, a także sprawuje inne różniczne obowiązki społeczne w zakładzie i poza nim. Czy z tych bogatych doświadczeń nie wynikają jakieś wnioski co do stwarzania warunków ułatwiających godzenie pracy zawodowej ze społeczną?

— Ławnik chcąc być aktywnym uczestnikiem postępowania sądowego musi dokładnie zapoznać się z aktami sprawy. Wymaga to zwolnień z pracy. Od stanowiska pracy odrywany jest również w związku z rozprawą. W niejednym zakładzie zdarza się więc, że kierownik niezbyt chętnie udziela zwolnień. I trudno się temu dziwić — chodzi przecież o dobro produkcji. Dlatego też nasuwa się taki wniosek: przynajmniej część rozpraw sądowych winna odbywać się w godzinach popołudniowych. Przykładem niech będą rady narodowe (np. sesje Rady Narodowej Poznania organizowane są po południu) czy też kolegia orzekające. Dodać należy, że postulowana zmiana terminów procesów ma znaczenie nie tylko dla ławników, ale również dla świadków. Gdybyśmy zliczyli dni pracy traczone co roku w związku ze składaniem wyjaśnień przez świadków zatrudnionych w fabrykach i instytucjach liczba byłaby z pewnością astronomiczna.

Rozmawiał: MICHAŁ ŁUCZAK

Naftowy problem przemysłu chemicznego

Ropa naftowa stała się po wojnie głównym surowcem przemysłu chemicznego na całym świecie. Po odpowiedniej przeróbce można z niej bowiem otrzymać nie tylko benzynę, lecz i włókna syntetyczne, kauczuk na opony, tworzywa sztuczne, środki piorące i owadobójcze, barwniki, a nawet sztuczną żywność — syntetyczne białko.

Zrozumiałe, że w tej sytuacji troska o zabezpieczenie ciągłego wzrastających ilości ropy naftowej urasta do problemu nr 1 w przemyśle chemicznym. Ten cenny surowiec otrzymujemy obecnie w wyścigach partii z Związku Radzieckiego. Płynięcie on do kombinatu w Płocku rurociągiem „Przyjaźń” ze złóż tatarskich nad Wołgą. Ropa naftowa jest dobra, bez szkodliwych zanieczyszczeń, a jej cena jest w pełni konkurencyjna. Niestety, złoża w Tatarii zmniejszają się z każdym rokiem, podczas gdy potrzeby Związku Radzieckiego i innych krajów socjali-

stycznych stale rosną. Z konieczności sięgnięto już do złóż syberyjskich w rejonie Tiumienia — 2 tys. km dalej na wschód od Wołgi.

Specjaliści zadają sobie pytanie, czy i w jakiej mierze można liczyć na wzrost krajowego wydobycia. Mimo wielkiego frontu poszukiwań geologicznych, mimo pomocy Związku Radzieckiego, ciągle nie ma u nas „wielkiej ropy”. Znalezione przy okazji wielkie złoża gazu i innych surowców — co nota bene z naszą złąk zwróciło koszty poszukiwań — ale główny cel nadal pozostaje nie zrealizowany.

Niepokój chemików skłonił ich do wysunięcia postulatu o konieczności ponownego przeanalizowania, czy zastosowanie wszystkich środków — zarówno techniczne jak i organizacyjne — dla zwiększenia wydobycia ropy. Być może, Polska jej po prostu nie posiada, chociaż wstępne badania geologiczne na to nie wskazują. (PAP)

Niepisany sojusz brytyjsko - izraelski

Specjalny doradca prezydenta ZRA w polityce zagranicznej, a zarazem jeden z najbardziej wytrwałych dyplomatów egipskich, Mahmud Fauzi, od niedzieli przebywa w Londynie. Oprócz spotkania z premierem Wilsonem i szefem Foreign Office min. N. Stewartem, wysłannik prezydenta Nassera od był także rozmowę z ministrem obrony D. Healey'em.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że podobnie jak podczas wizyty w Paryżu, gdzie M. Fauzi przyjeżdżał przez prezydenta Francji gen. de Gaulle'a, głównym tematem londyńskich rozmów osobistego wysłannika prezydenta Nassera były aktualne wysiłki podejmowane przez Francję i ZSRR, zmierzające do pokojowego uregulowania konfliktu na Bliskim Wschodzie pod auspicjami czterech wielkich mocarstw, jako stałych członków Rady Bezpieczeństwa.

Wyda się przy tym, że prezydent USA Nixon, który równie uważa obecną sytuację na Bliskim Wschodzie za niebezpiecznie wybuchową, wyraża gotowość przystąpienia do proponowanych konsultacji w oparciu o znaną rezolucję Rady Bezpieczeństwa.

Jak wiadomo rezolucja ta, wymieniając warunki niezbędne dla położenia kresu wojnom i przywrócenia pokoju na Bliskim Wschodzie, na pierwszym miejscu postuluje cofanie wojsk izraelskich z obszarów zajętych podczas czerwcowej agresji w 1967 roku.

Z łatwością można się też do myśleć, że podczas spotkania z premierem Wilsonem i min. Stewartem, M. Fauzi starał się nakłonić swoich rozmówców, aby Wielka Brytania szerzej przyłączyła się do wysiłków na rzecz pokojowego rozwiązywania konfliktu bliskowschodniego i wykazała choćby cieką zrozumienia dla słusznych postulatów państw arabskich.

Niestety, wszystko przemawia za tym, że słuszne argumenty Fauzi natrafiły w Londynie na zacięty opór. Każde bowiem, kto uważnie śledzi bliskowschodnią politykę rządu brytyjskiego w okresie ostatnich dwóch lat, wie, że Londyn stał się faktycznie głównym sojusznikiem i obrońcą izraelskich agresorów na arenie międzynarodowej, że przy pomocy różnych zakulisowych pociągów usiłuje ułatwić ultrasom z Tel Awiwu

trwałą aneksję obszarów arabskich, zagarniętych w czerwcu 1967 roku.

Współpraca między rządem Wielkiej Brytanii i Izraelem osiągnęła już takie nasilenie, że właściwie można by mówić o istnieniu tajnego sojuszu między obydwoma krajami. I właśnie w oparciu o niepisany układ sojuszniczy Wielka Brytania działając na rzecz Izraela usiłuje wbić klin w arabską solidarność, kusząc ustawnie króla Husajna propozycjami wynegocjonowania układu pokojowego z Tel Awiwem, układu, który byłby ponoć korzystny dla Jordanii.

Jednocześnie brytyjskie władze wojskowe potajemnie do starczą Izraelowi czołgów i amunicji, która służy do bombardowania miast i osiedli jordanian.

Warto wreszcie podkreślić, że w tym samym czasie, gdy przedstawiciele rządu brytyjskiego konferowali z wysłannikiem Nassera, w Londynie zjawiał się „w charakterze prywatnym” również minister spraw zagranicznych Izraela Eban.

Wcale nie zaskakujący „zbieg okoliczności”.

JAN SZCZERBIŃSKI

PLASTYKA

Meble i aranżacje

hobby to mieszkanie”. Tym tęsknotom naszych pań do tworzenia intymnych kątek w mieszkaniu, noszących indywidualne piętno pań domu i przeciwstawiających się tyranii uniwersalizowanych, funkcjonalistycznych segmentów i innych rozwiązań typowych wychodzi na przeciw obecnie wystawa „Desy”.

Na wystawie mamy do czynienia z trzema zasadniczymi grupami przedmiotów: z udajacymi antyki współczesnymi kopiami, rekonstrukcjami starych mebli np. sekretu, kanap itp. z nowoczesnymi meblami stylizowanymi swobodnie w duchu starożytności; z dziełami drobnej sztuki użytkowej np. ceramiką, tkaniną, szkłem, metaloplastyką, pomysłami jak owe upiększające wnętrza dodatki.

Najmniejszą przypadła mi do gustu pierwsza grupa eksponatów. Współczesnym „antynom” brakuje z reguły wdzięku swych artystycznych prototypów. Ten typ mebli prezentowany jest przy tym z reguły w większych zestawach uniemożliwiających to, co wydaje się tu najcenniejsze:

swobodne łączenie różnych stylów, stylizacji i form plastycznych w mieszkaniu. Znacznie korzystniej prezentują się nowoczesne meble stylizowane tylko na starożytność, zawierające aluzję do starych form meblarskich. Tutaj zwracają uwagę przede wszystkim bardzo poszukiwane obecnie bujane fotele, plecione i wypalane krzesła, żłobki, modki i stoliki. Trzecia grupa prezentuje nam przedmioty z dziedziny rzemiosła artystycznego. Z reguły zaprojektowane z dużą inwencją plastyczną i dobrym smakiem. Szczególnie przykuwają uwagę zwiedzających rozmaite drobne przedmioty — rekwizyty: gamki, moździerze i fajane.

W sumie wystawa prezentuje się atrakcyjnie. Ekspozowane tu meble i dodatki cechuje z reguły solidne wykonanie znacznie przewyższające przeciętny poziom produkcji standardowej. Ciasnota pomieszczenia sprawia jednak, że wystawa jest nieco przeładowana eksponatami przez co wiele, niestety, traci w oczach zwiedzających.

O. B.

II tom Czerwiej pancerni i piechoty

JANUSZ PRZYMANOWSKI

W dole zbocza odważnie zastukał ułański erkaem; zganiając piechotę desantu w ukrycie. Czołowy wóz obrócił wieżę, wypuścił pocisk w kierunku błysku. Zawył rozdarłe powietrze, kilkadziesiąt metrów niżej na zboczu eksplodował ciężki granat, sygnąc piachem. Padli na ziemię z głowami w trawie, czekali aż przeferkocą odłamki.

— Kalita — rozkazał generał — Odskok na leśną drogę. W polu niczego nie zwojujcie, a tam z zasadzek ostrzelać, obrzucić granatami. Cenna każda sekunda opóźnienia.

— Tak jest.

— A wy — zwrócił się do czołgistów — ze mną.

Pobiegli w stronę ukrytego lasu, ruszyli skacząc po wybojach, by co prędzej skryć się za garbem pagórka przed łupami panter, które na przełaj szły przez pola w szuku kątem wstecz, równo dudniąc silnikami niosły desant piechoty i ten cholerny trytyl, czy jak go zwąć, o którym mówił generał.

Przez warkot przebił się rzeki, czysty dźwięk kawalerskiej trąbki. Na ten sygnał z jaru, z zagajników, spod najśniejszego na polu stogu, jak spłoszone kuropatwy poczęły wypadać grupkami jeźdźcy, galopowali pochyleni nad końskimi karkami.

Z pancerni czołgów poszło na boki parę serii z pistoletów maszynowych, ale niemieckie załogi nie raczyły psuć armatnich pocisków na wycufującego się przeciwnika.

Coraz cichszy i dalszy był sygnał trąbki, zgasł prawie kiedy Tomasz skończył związać zabraną z podziemi brezent. Po samochodzie ani śladu, ale rozejrzawszy się w koło, zobaczył ulanę od erkaemu wskazującego na gniadego wałacha.

— Nie zostawisz.

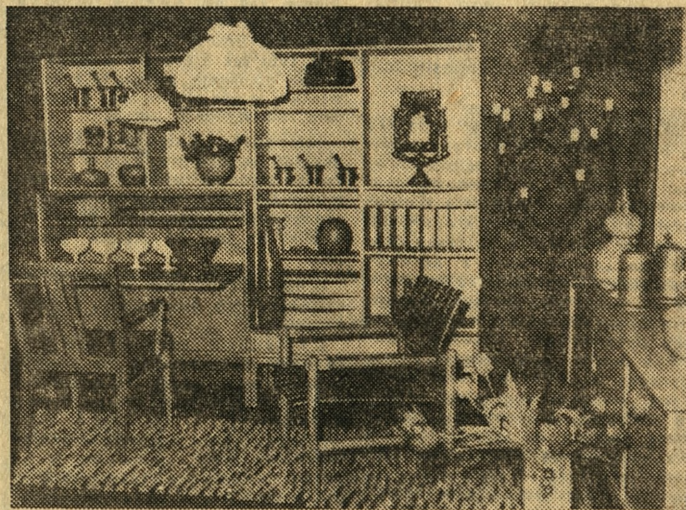
— Siadaj — zgodził się tamten, wyrzucając lewą nogę ze strzemięcia.

Z miejsca ruszyli w skok. Koń pragnąc dognać oddział galopował po samym garbie, po cięciwie luku. Czołgi podeszły z prawej na jakieś trzysta metrów, forsowały rów przy trakcie, wpęły na krzaczaste zbocze. Ułtuka konia — pomyślał Tomasz, ale rozchybotane pancerze ocaliły gniadego i ich obu — serie poszły górą, Zamigotały po bokach białe pnie brzoź, zgęstniały i prawie równocześnie z resztą szwadronu wpadły na leśną drogę. Z głuchym tętentem, w smudze ostrego zapachu przepoczonej sierści, ściśnięty wysokimi ścianami pni nierzmię górska rzeka wezbrana deszczem galopował szwadron. Patrzącemu z boku mogłoby się zdawać, że uciekają, że nic ich nie może powstrzymać, lecz jednak na okrzyk wachmistrza i machnięcie szabla, ostatnich paru jeźdźców ściągnęło wodze. Zostawszy w tyle zeskoczyli na ziemię. Dwu biegiem odprowadziło konie w głąb lasu, reszta zniknęła w cieniach za drzewami.

Ledwo oddalił się loskot kopyt usłyszeli nadjeżdżające czołgi i zaraz potem zobaczyli je z bliska. Zasadzka otworzyła ogień.

Czołg odpowiedział serią z kaemu, toczył się jeszcze naprzód, ale po pierwszych wybuchach ręcznych granatów stanął, cofnął się i wtenczas drugi dwukrotnie rąbnął z działa przed siebie.

Nim opadła ziemia wyrwana w górę wybuchami, pierwszy dodał gazu, rozpedzał się omiatając drogę seriami. Desant prowadził ogień z wieży, ale nie mając odpowiedzi umilkł. Pantery nabrały tempa, lecz teraz jechały ostrożnie — na wszelki wypadek, co pewien czas szły smugowymi seriami na boki przez las.



Fragment ekspozycji z meblami wyprodukowanymi przez fabrykę jarcinińską. Aranżacja wnętrza artysty plastyka Ewy Pruskiej.

PÓŁKA
Wydawnictwa
Poznańskiego

Nakładem Wydawnictwa Poznańskiego ukazały się ostatnio:
Bogusław Drewniak — „Kultura w cieniu swastyki” (zbiór studiów historycznych z życia kulturalnego III Rzeszy). Str. 312, zł 35.
Andrzej Kwilecki — „Idea zjed-

noczenia Europy. Polityczno-socjologiczne aspekty integracji zachodnioeuropejskiej”. Str. 318, zł 40.

Arkady Fiedler — „Madagaskar okrutny czarodziej”, z fotografiami autora. Str. 245, zł 35.

Bogusław Latawiec — „Solarius”, opowiadania. Str. 151, zł 11.

Elizabeth Dored — „Kochałam Tyberiusza”, powieść pisarki norweskiej. Str. 393, zł 30.

AB GŁOS WIELKOPOLSKI 3
Nr 61 (7798) 13 III 1969

Dobry radioodbiornik - pilnie poszukiwany

Rok 1957 przyjmuje się za początek spadku popytu na radioodbiorniki. Jest to sprawa znana, podnoszona po wielokroć i przy różnych okazjach, a tłumaczona rozwojem telewizji. Mniej znane są dalsze losy zainteresowania rynku radiem. A tymczasem wspomniany spadek skończył się mniej więcej trzy lata temu. Krzywa sprzedanych odbiorników znowu wzrasta i w ubiegłym roku zbliżyła się do rekordu sprzed lat dwunastu, wynoszącego 700 tys. sztuk. Fascynacja telewizją zmalała, stare odbiorniki radiowe (począwszy od Pionierów czy Agi) popularnie mówiąc „wysiadły”, pojawiły się bardzo modne radia turystyczne, zakresy UKF, a rynek wszedł nowy nabywca — mieszkaniowiec.

Taka sytuacja powinna być — jak się wydaje — doskonałą okazją do zaoferowania odbiorników aparatury wyższych klas z zakresem UKF. Wycho- dzącemu temu naprzeciwkowi programem, które sięga już dziś około 70 procent powierzchni, oraz zapowiedź rozbudowy bazy na dawnej Polskiej Radia równie- ża w innych zakresach.

Tymczasem w powodzi 698 tys. odbiorników III klasy (tv)

ko III, nie licząc resztek — zresztą drogie — Domin) jak- ie znajdując się w tym roku w salonach ZURT-u, zaledwie 160 tys. mieć będzie zakres fal ultrakrótkich. W dodatku będą to odbiorniki, które — co tu dużo mówić — nie odkryją przed słuchaczem pełnych zalet technicznych radiofonii UKF. Jakże to zalety — wiadomo: szerokie pasmo akustyczne, dobra dynamika dźwięku, brak zakłóceń przemysłowych.

Jest rok 1969, a przemysł kra- jowy pracuje ciągle jeszcze w oparciu o normę PN-60/T02250 sprzed 9 lat. Nie byłoby w tym nic złego, gdyby ta norma sta- wiała przyzwoite wymagania. Niestety, tak nie jest, przynaj- mniej jeśli chodzi o zakres UKF. Jeden z podstawowych parametrów odbiornika: czu- łość — w świetle wspomnianej normy jest znacznie zaniżona. Inny ważny parametr: selek- tywność — decyduje o możli- wości wydzielenia z całego za- kresu fal radiowych żądanej stacji; w normie PN-60/T02250 tak- że potraktowana jest zbyt ulgowo.

Nie bawiąc się w dalszą szeregową analizę, można chy- ba powiedzieć, że norma nie wpływała stymulująco na ja- kość. Wprost przeciwnie, sta-

wiając dla odbiorników III kla- sy obniżone (niekiedy o poło- wę) wymagania — przyczyniła się pośrednio do zdegradowa- nia klasy radioaparatów popu- larnych.

„Moje radio to skrzypce”

W tym miejscu kilka słów o skrzynkach, które w dużym stopniu decydują o tzw. brzmie- niu aparatu. Wbrew pozorom opracowanie skrzynki nie jest sprawą stolarzy, a miejsce na głośnik nie może być przypad- kową wolną przestrzenią, jaka pozostała po zamontowaniu in- nych elementów. Walory radio- fonii UKF można uzyskać tylko przy niezbyt małych wymi- arach skrzynki (Kankan i Sarabanda są za małe, nie prze- noszą niskich tonów, skrzeczają).

Szanując się wytwórnie odbi- orników produkujących skrzynki ze specjalnie sezonowanego dr- zewia. Dla uzyskania właści- wych rezonansów wkłada się w środek takich skrzynek drewn- iane klocki. Jest w tym coś z produkcji skrzypiec. A wszyst- ko — dla nadania odbiorniko- wi dobrego brzmienia, które stanowi w końcu parametr su- biektyny.

Z radością należy przyjąć in- iatywy powołania w Dzier- zę, złożonego z kilkudziesię- ciu osób, dla kolektywnej oceny brzmienia. W tym sa- mym tonie trzeba też napisać o zapowiadanej od roku noweli- zacji PN-60/T02250. Nowa nor- ma ma być oparta na zalece- niach RWPG. Może ustali też pewne wskaźniki na wyrost?

Kup pan „Domino”

Dlaczego nie produkujemy w kraju odbiorników wyższych

klas? Niech rzecz całą zilustru- je dwugłos: przemysł-handel.

Przemysł — jak sam twier- dzi — ma wszelkie dane (w po- staci elementów i podzespo- łów), aby robić takie odbiorni- ki. To, że się ich nie produkuje, tłumaczy brakiem zapotrze- bowania. Handel nie zamawia takich aparatów, a jeśli nawet, to zgłasza małe ilości, nie us- prawiedliwiające uruchomie- nia odpłatnej produkcji. W sy- tuacji, kiedy brak jest opraco- wań prototypowych, handel nie może składać zamówień za- mówień. Odbiornik to przecież — poza sumą parametrów — także skrzynka, jej kolor, gał- ki, skala, czyli mówiąc krótko wykład zewnętrzny. Do- znać na wszystko można zde- cydować się na ofertę.

Sama obserwacja nie zastąpi badania rynku. Zrobiono już w tym kierunku pierwszy krok. Na zlecenie ZURT-u In- stytut Handlu Wewnętrznego i Wrocławskiej Wyższej Szko- ły Ekonomicznej opracowała wy- niki badań rynku wiejskiego.

Na razie jednak ZURT skła- da zamówienia tylko na pod- stawie informacji o rynku. Fak- tem jest, że najlepiej „iść” ra- dia tanie, o cenie wahającej się w pobliżu 1000 zł. Ale też odbiorniki Domino (klasa II — 3.700 zł) — którym cały szereg reklamacji nie przysporzył lau- rów — choć sprzedawane „spo- kojnie”, także nie zalegają magazynów.

Dobry odbiornik ma szansę na szybki zbył, nawet przy niezbyt niskiej cenie. Przykła- dem niech będą aparaty impor- towane z NRD czy Związku Radzieckiego.

BOGDAN W. MIKOŁAJCZYK

Wspólne imprezy pisarzy polskich i radzieckich

Uroczystości ku czci J. Słowackiego w ZSRR

W Warszawie podpisana zo- stała, jak donosiliśmy, umowa między związa- mi literatów polskich i ra- dzieckich w sprawie planu współpracy w 1969 r.

W ciągu bieżącego roku na- stąpią wzajemne odwiedziny pisarzy polskich i radzieckich w związku z przygotowaniami do 100-lecia urodzin W. Leni- na w 1970 roku. Pisarze pol-scy zaznajomią się z miejsc- wościami związanymi z poby- tem Lenina, radzieccy zaś przybędą do Polski celem na- wiązania kontaktów z ludno- ścią Podhala i Krakowa, w któ- rych to miejscowościach Le- nin przebywał 2 lata. Pisarze radzieccy zapoznają się z ek- sponatami muzeów im. Leni- na w Krakowie i Płońsku.

Warszawa oczekiwali będzie delegacji pisarzy radzieckich 22 Lipca br. w związku z ob- chodami 25-lecia Polski Lud- owej.

Na październik br. zapowie- dziana jest wielka impreza kulturalna w Krzemieńcu na Ukrainie, gdzie 4 września 1809 roku urodził się Juliusz

Słowacki. 160-lecie jego uro- dzin uczci specjalna sesja, w której wezmą udział: delega- cje pisarzy polskich, rosyj- skich, białoruskich, litewskich i ukraińskich. W roku bieżą- cym — 3 kwietnia przypada również inna rocznica — 120- lecie śmierci Słowackiego. „Zjazd w Krzemieńcu — jak informuje „Literaturna Gazieta” — zapowiada się jako wielka manifestacja przyjaźni narodów Polski i Związku Ra- dzieckiego”.

Oprócz tych dwóch głów- nych kontaktów pisarzy pol- skich i radzieckich plan im- prez przewiduje w bieżącym roku — Dni Poezji Polskiej na Litwie i Festiwal Polskiej Dra- maturgii w Związku Radziec- kim, w czasie którego odbę- dzie się seminarium drama- turgów. Pisarze radzieccy o- czekują w bieżącym roku przy- jazdu delegacji polskich na Dni Poezji Puszkina. W ciągu tego roku odbywać się będzie w myśl zawartej umowy w Warszawie wymiana publika- cji związanych z zapowiedzia- nymi imprezami. (fh)

Czytelnicy pytają REDAKCJA ODPOWIADA

ZWROT LOKALU W DOBRYM STANIE

E. B. Stały czytelnik — Posiadam stary jednorodzinny domek. Proszę o poradę, kto zobowiązany jest do pokrycia kosztów związa- nych z remontem mieszkania, któ- re zostało zniszczone przez narzu- conego mi lokatora. Zaznaczam, że za mieszkanie nie pobierałem żad- nego czynszu, zaś rodzina ta już się wyprowadziła.

RED. — Przepisy art. 21 i 22 pra- wa lokalowego przewidują, że na- jemca obowiązany jest po zako- ńczeniu najmu oddać lokal nie zde- wastowany i czysty. Najemca nie odpowiada za pogorszenie lokalu będące wynikiem zużycia tech- nicznego, ani za uszkodzenia po- chodzące nie z jego winy. Jeżeli od chwili zwrotu lokalu minęło 6 miesięcy, nie ma Pan prawa do odszkodowania. (375)

KTO PŁACI ZA UŻYWANIE WINDY?

Franciszek K. — Czy mieszkaniowiec wielokondygnacyjnego domu, jeśli mieszka na parterze, musi płacić za eksploatację windy?

RED. — Opłaty za używanie dźwigów osobowych ponoszą na- jemcy lokali mieszkalnych położ- nych powyżej parteru. Dotyczy to zarządców budynków mieszkalnych podległych organom gospodarki ko- munalnej i mieszkaniowej przy- dów rad narodowych. Przepisy te nie dotyczą budynków spółdziel- czych, gdzie obowiązują uchwały walnego zgromadzenia członków. (39)

TECHNIKUM GÓRNICWA NAFTOWEGO

Janusz K. — Słyszałem, że w Pi- le istnieje Technikum Górnicwa. Proszę o bliższe dane o tej szkole.

RED. — W Pile, przy ul. Mirec- kiego 18, znajduje się Zasadnicza Szkoła i Technikum Górnicwa Naftowego. Szkoła mieści się w no- wym, bogato wyposażonym budy- ku i dysponuje dużym, nowoczes- nym internatem. Technikum obej- muje następujące kierunki: wierce- nie poszukiwawcze i rozpoznaw- cze, geologia i geofizyka; szkoła za- sadnicza kształci wiertaczy, mecha- ników maszyn i urządzeń wiert- nych oraz mechaników silników spalinowych. Wszyscy uczniowie mieszkający w internacie i osiaga- jący dobre oceny, otrzymują styp- endia. Bliższych informacji udzie- li sekretariat szkoły. (324)

„JUBILEUSZ” I NAUCZYCIELE

E. M. — W „Głosie” czytałem, że pracownikowi po 20 latach pracy przysługują nagrody jubileuszowe. Czy i mnie jako nauczycielowi pra- cującemu 21 lat w tej samej szko- le przysługują takie nagrody?

RED. — Przepisy i rozporządze- nia Rady Ministrów w sprawie u- posażenia nauczycieli i wychowaw- ców nie przewidują odrębnych na- gród jubileuszowych dla nauczycie- li. Stawki wynagrodzenia nauczy- cieli wzrastają automatycznie w miarę powiększenia się stażu pra- cy i liczby przepracowanych lat w tym zawodzie. (286)

EKWIWALENT ZA ZUŻYCIE NARZĘDZI

P. S. Mądre — Jestem pracow- nikiem fizycznym. Do pracy uży- wam własnych narzędzi. Czy nale- ży mi się wynagrodzenie za zuży- cie ich, czy powinienem otrzymać ubranie robocze?

RED. — Za używanie własnych narzędzi pracownik ma prawo do otrzymania odpowiedniego ekwi- walentu, który by wyrównał mu wartość zużycia tych narzędzi. Natomiast ubranie robocze — o ile przewidziane jest w układzie zbior-owym — powinien zapewnić pra- cownikowi zakład pracy. Toteż ra- dzimy zwrócić się do swojego związku zawodowego, który zobow- iązany jest do wyjaśnienia, czy odzież przysługuje. (32)

HISTORIA

ZAMKU KÓRNICZEGO

Stefania z Kórnik — Czy to prawda, że zamek kórnicki dopie- ro pod koniec XIX w. stał się wlas- nością Zamoyskich?

RED. — Pierwsze wzmianki o sie- dzibie kórnickiej pojawiają się w drugiej połowie XIV wieku. Posiada- li ją wówczas Górkowie — mag- nacka rodzina herbu Łódzia. Po nich domeny kórnicko-bińskie ob- jęli Czarnkowscy, później Gru- dzińscy, a około 1675 r. Działyń- scy. Od r. 1880 zamek przechodzi drogą spadku na Władysława i Ma- rię Zamoyskich, którzy wypełnia- ją testament Tytusa Działyńskiego, ofiarując cały majątek w 1924 r. narodowi polskiemu. Zamek w Kórniku jest perłą wśród zabytk- ów nie tylko Wielkopolski. (248)

OKRESY WOJENNE I EMERYTURA

Stały czytelnik z Ostrzeszowskie- go. — Staram się o emeryturę. Czy okres pobytu na I wojnie światowej zalicza się do okresu zatrudnienia w celu uzyskania e- merytury?

RED. — Do okresu zatrudnienia wymaganego do otrzymania eme- rytury zalicza się czas służby w Wojsku Polskim po 1. XI. 1918 r. Służby wojskowej w czasie I woj- ny światowej jak i II wojny świa- towej w armiach obcych nie zali- cza się do okresów zatrudnienia. (655)

OBLICZENIE WYNAGRODZENIA W NATURZE

Pracownica domowa. — Ile ZUS — przy rencie inwalidzkiej lub e- meryturze — powinien doliczać po- mocnicy domowej do gotówkowe- go wynagrodzenia za pokój, opa- ł, światło i całodienne utrzymanie, które otrzymuje od pracodawcy?

RED. — Przy obliczaniu podsta- wy renty lub emerytury przyjmuje- się wynagrodzenie w naturze w następujących wysokościach: za po- kój według ustawowych norm czynszu, utrzymanie: 141 zł, opa- ł 50 zł, światło 7.80. Wszystko w nor- mach miesiąca. (410)

SANKCJE PRAWNE

W STOSUNKU DO UCZNIA SZKOŁY

Stała czytelniczka. — Uczeń szko- ły średniej przebywa w areszcie śledczym. Czy po powrocie do do- mu może kontynuować naukę w tej samej lub równorzędnej szko- le?

RED. — Uczeń szkoły średniej przebywający w areszcie śledczym powinien być zawieszony w pra- wach ucznia do czasu rozstrzygnię- cia sprawy, tj. do wyroku. Rada pedagogiczna szkoły względnie or- gany administracji szkolnej powin- ny, podać decyzję o tym, czy uc- cień może kontynuować naukę czy też należy go wydalic ze szko- ły. (461)

do redaktorów „GŁOSU”

Podważają dobre imię pracowników Pogotowia

W „Głosie Wielkopolskim” z dnia 28 lutego 1969 r. prze- czytałem felieton pt. „Decy- duje kierowca”. Chciałabym uzupełnić te informacje nie- mniej drastyczną historią:

Dnia 21 lutego karetka Wo- jewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego zabierała ze Swadźmnia ciężko chorą ko- bietę. Karetka miała przyje- chać o godz. 8. Zjawila się o 9, sanitariusz natychmiast wy- raził pretensje, że chora jesz- cze nie ubrana. Odpowiedź, iż wystarczy nałożyć płaszcz, zbyt opryskliwie. Na pytanie jednego z członków rodziny chorej — czy macie panowie nosze — odpowiedział: To nie pana interes! Po kilku prze- dłużających się formalno- ściach padło pytanie:

— Czy tu w ogóle można kupić jajka?

Okazało się, że... jajka be- da. Wtedy dopiero zdecydo- wano się na przeniesienie cho- rej do karetki. Obsługa je-

dnak karetki nie przewidzia- ła miejsca dla towarzyszącego członka rodziny chorej. Ona sama nie mogła bowiem za- łatwiać żadnych formalności. Znalazły się jednak szesze- szące argumenty... poskutko- wały. Miejsce w karetce się znalazło To jednak nie uszy- skło.

Teraz dopiero sanitariusz zainteresował się stanem zdra- wia chorej i poszedł do do- mu przygotować zastrzyk. Po paru minutach nakazał prze- niesienie chorej z powrotem z karetki do domu, by doko- nać zastrzyku znieczulające- go...

Przykre to. Piszę, bowiem zdaje sobie sprawę, że tego- rodzaju praktyki nie są zja- wiskiem odosobnionym. Biorę pełną odpowiedzialność za na- pisane słowa.

E. G. — Poznań
(nazwisko i adres
znane redakcji)

„Człowiek i Światopogląd” — miesięcznikiem

Czasopismo „Człowiek i Świa- topogląd”, które od 1 stycznia 1969 r. ukazuje się jako miesięcznik stanowi kon- tinuację — pod zmienionym, le- piej określającym jego charak- ter tytułem — czasopisma „Ze- szyty Argumentów”, które były wydawane jako dwumiesięcznik od roku 1962.

„Zeszyty Argumentów” były zra- zu czasopismem, w którym domi- nowała problematyka religiozna- wa. Związane ze środowiskiem Stowarzyszenia Ateistów i Wolno- myślicieli i z tego środowiska czerpiące swą kadre autorską czasopismo „startowało” z ambicją podjęcia w rozwiniętej bardziej „teoretyzującej” postaci podsta- wowych problemów i wątków, ja- kich opracowanie nasuwała po- trzeba walki ideologicznej i po- litycznej z klerykalizmem oraz pracy samokształceniowej akty- wu laickiego. Jednocześnie czasopismo podjęło na swych łamach szeroką krytykę filozoficzną ide- ologii religijnej. Wreszcie — na łamach „Zeszytów Argumentów” publikowane były prace, podej- mujące walkę światopoglądową w jej aspekcie „pozytywnym”, tj. przedstawiające marksistowskie ujęcia szerokiej problematyki hu- manistycznej, przede wszystkim w tych aspektach, które stanowiły i stanowią przedmiot najostrejsz- szej kontrowersji z przeciwni- kiem.

Jednakże w tym ostatnim zakre- sie redakcja odczuwała ciągle nie- wspólność swoich osiągnięć z rosnącymi potrzebami frontu ide- ologicznego i politycznego. Okazy- wało się coraz widoczniej, że jej ambicja wydawania pisma u- kierunkowanego „laicyzacyjnie” mogła być realizowana jedynie w ramach wydawnictwa o szerszym profilu, podejmującego w perspek-

tywie marksistowskiej i w pole- mice z przeciwnikiem szeroki wa- chlarz problemów od krytyki fi- lozoficznej również nie fideistycz- nych nurtów filozofii burżuazyj- nej — po tak szczegółowe pro- blemy, jak np. kwestia formowa- nia socjalistycznego kolektyw- w zakładzie pracy.

W tym też kierunku dokonywa- ła się ewolucja pisma — i z nią właśnie wiąże się zmiana jego ty- tułu, od stycznia 1969 r.

Czasopismo „Człowiek i Świa- topogląd” w jego pierwszym nume- rze ze stycznia-lutego 1969 r. sfo- mulowało swój program w nocie redakcyjnej do czytelników. Mówi w niej m. in., że celem pisma jest:

1. upowszechnienie wartości so- cjalistycznego humanizmu i etyki świeckiej;
2. rozwijanie refleksji nad kie- runkami wszechstronnego rozwo- ju osobowości ludzi, ich uspołec- nienia i otwarcia na problemy wspólnoty;
3. krzewienie i rozwijanie socja- listycznej myśli społecznej w o- parciu o dorobek teoretyczny i perspektyw badawczą metodolo- gii marksistowskiej;
4. wspieranie procesów huma- nistycznych stosunków międzyludzkich we wszystkich dziedzinach życia społecznego.

W r. 1968 czasopismo starało się realizować tak określone zadania. W szczególności numery pisma ja- kie ukazywały się po wydarze- niach marcowych — zgodnie z ak- tualnymi potrzebami naszego fron- tu ideologicznego — wysuwały na plan pierwszy ogólną proble- matykę ideowo-polityczną, podej- mując polemikę z rzecznikami an- tymarksistowskich, rewizjonistycz- nych poglądów w filozofii, ekono- mii, teorii budownictwa socja- lizmu. Redakcja ma nadzieję, iż w ramach miesięcznika będzie mogła tym lepiej dotrzymać zo- bowiązania danego czytelnikom w pierwszym numerze czasopis- ma „Człowiek i Światopogląd”.

(na)

Kto i na co oszczędza w PKO?

Na początku marca br. Główny Urząd Staty- styczny wydał pierw- szą publikację dotyczącą pro- blematyki oszczędzania w PKO.

Badanie wykazało, że w PKO gromadzi swoje oszczęd- ności 63,1 proc. gospodarstw domowych, przy czym w go- spodarstwach domowych pra- cowników umysłowych na- tym samym poziomie zamoż- ności — odsetki gospodarstw domowych oszczędzających w PKO były znacznie niższe. Co więcej, odsetki te nawet w najzamożniejszych gospo- darstwach domowych pracow- ników fizycznych były niż- sze, niż u umysłowych o niskim poziomie zamożności. I tak odsetek gospodarstw domowych pracowników fizycznych w gospo- darstwach domowych miesz- kanych (w których część osób zarobkujących była pracow- nikami umysłowymi, a część — fizycznymi) — 70,6 proc.

Okazało się, iż w miarę wzrostu zamożności badanych gospodarstw domowych znacz- nie wzrastała liczba gospo- darstw domowych oszczę- dzających w PKO. I tak w grupie gospodarstw, w których przeciętny kwar- talny dochód na 1 osobę wyno- sił 1800 zł, gospodarstwa oszczędzające w PKO stano- wiły tylko 38,4 proc., w wyż- szej grupie zamożności odse- tek ten wynosił już 54,9 proc., a w najwyższej (6001 zł i wię- cej) osiągnął maksimum —

74,6 proc. Występuje tutaj do- datkowo inne ciekawe zjawis- ko: w gospodarstwach domo- wych pracowników fizycz- nych — w porównaniu z go- spodarstwami domowymi pra- cowników umysłowych na- tym samym poziomie zamoż- ności — odsetki gospodarstw domowych oszczędzających w PKO były znacznie niższe. Co więcej, odsetki te nawet w najzamożniejszych gospo- darstwach domowych pracow- ników fizycznych były niż- sze, niż u umysłowych o niskim poziomie zamożności. I tak odsetek gospodarstw domowych pracowników fizycznych w gospo- darstwach domowych miesz- kanych (w których część osób zarobkujących była pracow- nikami umysłowymi, a część — fizycznymi) — 70,6 proc.

Głównym motywem oszczę- dzania wśród badanych rodzin okazała się chęć posia- dania rezerwy pieniężnej na

nieprzewidziane wydatki. (43 proc.). Drugim motywem to „rezerwy na bieżące wydatki” (31,4 proc.). W dal- szej kolejności znalazły się na- stępujące motywy: mieszka- nie spółdzielcze (15,3 proc.), odzież (14,2 proc.), meble (10,0 proc.), samochód (5,3 proc.), za- bezpieczenie na starość (5,3 proc.) i inne.

Okazało się, iż zamożność poszczególnych gospodarstw domowych w dość dużym stop- niu określa cele oszczędza- nia. I tak gromadzenie pie- niędzy w PKO z myślą o bie- żących wydatkach maleje w miarę wzrostu zamożności ba- danych rodzin (w najwyższej grupie dochodowej cel ten wy- mieniło 42,6 proc. oszczędza- jących w PKO gospodarstw domowych, podczas gdy w naj- wyższej już tylko 29,1 proc.). Odwrotną tendencję obser- wuje się w odniesieniu do gromadzenia w PKO pienię- dzy na nieprzewidziane wy- datki. Tutaj z kolei odsetek gospodarstw domowych o ta- kim właśnie motywie oszczę- dzania rośnie w miarę wzro-

stu grup zamożności (od 29,8 proc. w najniższej grupie do- chodowej do 48 proc. w naj- wyższej grupie dochodowej). Badania wykazały ponadto, iż wzrost zamożności gospo- darstw domowych pociąga za sobą wzrost następujących motywów oszczędzania:

- 1) meble (od 5,3 proc. w naj- niższej grupie dochodowej do 11,7 proc. w grupie najwyż- szej);
- 2) samochód (od 3,2 proc. do 10,9 proc.);
- 3) mieszkanie spółdzielcze własne (od 4,3 proc. do 21,9 proc.).

Najczęściej wymienianą przy- czyną nieoszczędzania w PKO jest korzystanie z Pracowni- czych Kas Zapomogowo Po- życzkowych Związków Zawo- dowych (71,7 proc. rodzin nie oszczędzających w PKO). Dal- sze miejsca zajmują następu- jące przyczyny braku oszczę- dzania w PKO „brak odpo- wiednich warunków material- nych” (59,2 proc.), „korzysta- nie z kredytów ORS” (38,2 proc.) i „inne” (9,4 proc.). (na)

Z zainteresowaniem oczekujemy bokserskich mistrzostw Polski w Mielcu

Indywidualne mistrzostwa bokserskie Polski są z zainteresowaniem oczekiwane nie tylko przez tysiączne rzesze entuzjastów tej dyscypliny, lecz w większym stopniu przez działaczy i trenerów. Kilku z nich, w tym w Mielcu, stanowią będą generalny sprawdzian formy polskich pięściarzy przed finałowym meczem rewanżowym o Puchar Europy z Włochami (20 kwietnia we Włoszech) oraz bokserskimi mistrzostwami Europy.

W celu jak najlepszego przygotowania wielokrotnych mistrzów do tej batalii mistrzowskiej odbędą się dla naszych reprezentantów dwa zgrupowania, które rozpoczną się 17 bm. i trwać będą do chwili wyjazdu na zawody. Jedno zgrupowanie w Kaliszu poprowadzi trener Lerner, drugie w Poznaniu trener Majchrzycki. O ile nie zajdą żadne zmiany okręg poznański (jak nas poinformował sekretarz

POZB) mają reprezentować w kolejności wag: Fieske, Machlański, Kędziński, Nowicki, Caruk, Marciniak, Dębniak, Kosko, Jędrzejewski, Kodram, Zaborowski i Jankowiak.

Mistrzostwa odbędą się w nowoczesnej hali w Mielcu, która może pomieścić około 4 tys. widzów, dysponuje świetnie wyposażonymi szatniami, salami wypoczynkowymi, salą treningową, bufetami oraz krytym basenem pływackim.

Działacze PZB spodziewają się udziału około 200 zawodników. Spośród młodych pięściarzy wielu błysnęło wysoką formą podczas mistrzostw okręgowych, toteż nawet najbardziej znani i rutynowani zawodnicy będą mieli nielutą przeprawę z młodymi. (p)



Do mistrzostw świata w tenisie stołowym w dniach 17-27 kwietnia br. w Monachium zgłosili się 52 kraje. Udział w kongresie Międzynarodowej Federacji wezmą przedstawiciele 54 krajów.

W spotkaniu europejskiej ligi tenisa stołowego Czechosłowacja pokonała w Pradze reprezentację NRF 4:3. W tabeli tych rozgrywek prowadzi ZSRR 10 pkt. przed Szwecją, Anglią i Czechosłowacją po 6, NRF 4 pkt.

W zakończonych zapasniczych mistrzostwach świata w stylu wolnym pierwsze miejsce zajął ZSRR przed USA, Iranem, Japonią i Bułgarią.

Gasiorek w formie

Nasz wielokrotny mistrz Polski Wiesław Gasiorek niechętnie staruje na kortach drewnianych. Po dobie jak w latach poprzednich wziął udział w zgrupowaniu na kortach ziemnych w Gliwicach. Gasiorek oraz Tadeusz Nowicki wykazali już dobrą formę.

Wraz z tą dwójką zawodników Mieczysław Rybarski i Witold Mares udadzą się na kilkudniowe występy do Włoch, gdzie będą uczestniczyć w międzynarodowych turniejach. W dniach 15 i 16 bm. odbędą się w miejscowości Terracina k/Rzymu towarzyskie, międzypaństwowe spotkania Polska — Włochy.

Naszego znakomitego tenisistę Gasiorka, członka KS Warta, zobaczmy na kortach w Poznaniu przypuszczalnie nie wcześniej, jak podczas międzynarodowego turnieju, rozgrywanego z okazji Międzynarodowych Targów Poznańskich. (x)

Komunikaty

Roczne walne zgromadzenie sprawozdawczo-wyborcze KS Warta odbędzie się 17 bm. o godz. 17 w sali konferencyjnej HCP przy ul. Dzierżyńskiego 217, II piętro.

Dalszy ciąg tzw. „Sobótki bokserskiej” organizowanej przez GKS Olimpia odbędzie się 15 bm. w sali przy ul. Promiennej. Początek o godz. 18.

Spotkanie uczniów Technikum Łączności z Olimpijczykami.

Fot. H. Kamza



Na rewanż z Zieloną Górą

Na rewanżowe spotkanie z cyklu rozgrywek międzyokręgowych juniorów w boksie o Puchar GKKFIT z Zieloną Górą uda się w dniu 16 bm. do Drezdenu drużyna Wielkopolskiej w następującym składzie (od wagi papierowej do ciężkiej): Górny, Borowczyk, Marciniak, Polowczyk, Bugajny, Wosik, Stachowiak, Janusz, Strzelecki, Jakubowski i Mazur. (x)

Akademia z okazji „Dni Olimpijczyka”

Z okazji odbywających się „Dni Olimpijczyka”, odbędzie się dzisiaj o godz. 19 w sali kinowej Pałacu Kultury przy ul. Czerwonej Armii uroczysta akademia.

Poza okolicznościowym referatem przewidziane są występy artystyczne. Wstęp wolny.

Olimpijczycy wśród uczniów

Uczniowie Technikum Łączności mogą poszczycić się dużymi osiągnięciami nie tylko w nauce, ale również w sporcie. Potrafią oni pogodzić przyjemność z obowiązkiem. Dowodem tego jest zajęcie pierwszego miejsca w dzielnicowych mistrzostwach szkół średnich dzielnicy Stare Miasto.

Do dyscyplin wykazujących największą żywotność w szkole należą siatkówka, koszykówka, piłka ręczna i lekkoatletyka. Wielu wybijających się uczniów zasilają poznańskie kluby sportowe. Byli uczniowie Technikum Łączności są w kadrze narodowej, uczestniczą w największych imprezach sportowych: mistrzostwach świata i Europy a nawet w Olimpiadzie.

Tak piękne wyniki są efektem pracy nauczycieli wychowania fizycznego Jana Mogilnickiego i Janusza Kajęcy; są również wynikiem opieki i pomocy jakiej nie szczędzi DKKFIT Stare Miasto oraz współpracy z klubem sportowym Posnania. Zarząd klubu udostępnił młodzieży stadion sportowy. Uczniowie pomagają w jego

rozbudowie nie szczędząc pracy w ramach czynów społecznych a kierownictwo technikum udostępniło zawodnikom klubu salę gimnastyczną. Korzyści z tej zgodnej współpracy mają obie strony. Klub zasilają zdolni i zapaleni sportowcy. Przykładem może być założona sekcja la, której członkowie to w większości uczniowie technikum.

Z okazji zdobycia pierwszego miejsca w mistrzostwach odbyło się ostatnio spotkanie z olimpijczykami W. Lipińskim i H. Cegielskim. W spotkaniu wzięli również udział przedstawiciele Kuraatorium, WKKFIT, DKKFIT oraz dyrekcji szkoły. Spotkanie stało się okazją do snucia olimpijskich wspomnień. Młodzież interesowała się zasadami treningów, warunkami pracy, startami i sukcesami. Nie brakowało również pytań na temat osobistego życia sportowców.

W czasie spotkania Henryk Cegielski wręczył uczniom piłkę, na grodzie za mistrzostwo dzielnicy. (za)

Srebro — złom

WEDŁUG
PODWYŻSZONYCH
NOWYCH CEN
oraz
srebro przemysłowe
KUPUJA SKLEPY
„Ars Christiana”

- ◆ Poznań — ul. Wrocławska 10
- ◆ Kalisz — ul. Kanonicka 1
- ◆ Gniezno — ul. Mł. Gwardii 1
- ◆ Kościan — Rynek 19
- ◆ Piła — ul. 1 Maja 1

Sprzedaj

Wózek dziecięcy — sprzedam. Poznań, Bułgarska 116 m. 1, od godz. 16. 44214g

Sprzedam dłużycę tartaczna. Władysław: Maria Górniak, Jasień, Lubka 25, pow. Lubsko, woj. zielonogórskie. 112p

Sprzedam szafę biblioteczną. Tel. 538-95. 44350g

Sprzedam skuter „Wiatka”, cena 4.500 zł oraz no wy magnetofon „Tesla B-4” tranzystorowy, cztery rościelkowskie, z gwarancją. Gruszkowa 6, lub tel. 512-31 w. 165, do godz. 14. 44326g

Samochody

Sprzedam Opel Olympia, 1000 cm, w remoncie kapitalnym. Poznań, Grudzień 109 m. 2. 44339g

Syrenę 103, roku 1965, w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Tel. 637-44. 44325g

Pracownicy poszukiwani

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne przyjmuje do pracy —

KIEROWCÓW z teren m. Poznania z I i II starą kat. prawa jazdy, na autobusy, na niepełny wymiar godzin pracy, w tym również tylko do pracy w niedzielę.

Dni i godziny pracy do uzgodnienia na miejscu. Wynagrodzenie ryczałtowe:

- dla kierowców z I kat. — 16 zł za godzinę,
- dla kierowców z II kat. — 14 zł za godzinę.

Prócz tego pracownik otrzymuje bilet wolnej jazdy środkami komunikacji miejskiej.

Warunki przyjęcia:

- uzyskanie zgody z macierzystego zakładu pracy na podjęcie pracy, o której mowa wyżej;
- uzyskanie zezwolenia od lekarza zakładowego MPK do prowadzenia autobusu.

Zgłoszenia przyjmujemy i bliższych informacji udzielamy Dział Spraw Osobowych i Szkolenia MPK — Poznań, ul. Głogowska 131, pokój 32. K1237



„KOZIOŁKI”
spełniły marzenia już wielu
— spełnią i Twoje, jeżeli
NA NIEDZIELNĄ GRĘ
złożysz kupony K1754

Lokale

Małżeństwo bezdzietne — studiujące i pracujące — członkowie spółdzielni, poszukuje pokoju (najchętniej wzdłuż rzeki) — lub kupi mieszkanie własnościowe lub wylazone. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 44354g.

Zamienię 3 pokoje z kuchnią, łazienką i lokalami gospodarczymi nadającymi się na garaż i warsztat, w Swarzędzu, na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44067g.

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo 8,60 ha z zabudowaniem i osłanę. Irena Kleczewska, Olsza, pow. i poczta Srem. 43366g

Sprzedam piętro w willi (komfort), poważnemu rezydentowi. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 43963g.

Sprzedam parcelę 1.100 m² — Piatkowie przy ul. Strzeszyńskiej. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44387g.

Sprzedam działkę 1.350 m² i kupię wylazone mieszkanie z przynależnościami lub domek jednorodzinny w Szamotułach. Może być ze splatą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44371g.

Kupię — wydzierżawię działkę z pomieszczeniem lub bez na warsztat samochodowy, najchętniej w okolicy Grunwaldzkiej — Junikowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44360g.

Kupię domek willowy, wylazony, wolny, ogrodem przy tramwaju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 44343g.

Różne

Janusz Lewicki — lekarz specjalista chorób kobiecych i położnictwa, wznosił przyjęcia w godz. 16-17. Poznań, ul. Marchlewskiego 44 m. 6. 43748g

Naprawa parasoli. Rybaki 9. 42361g

Czyszczenie i dezynfekcja pierza, na poczekalni. Poznań, Małeckiego 24. 43678g

CHEMICZNA
SPÓŁDZIELNIA PRACY



POZNAŃ, UL. KOŚCIELNA NR 58
telefon 444-86 i 444-87

POLECA:

ARTYKUŁY NA ZAOPATRZENIE RYNKU:

zabawki — grzechotki, torby gospodarcze składane, haki i wieszaki z polistyrenu, wężyki, bazy, wypustki i obrzeża do mebli z pcv.

ARTYKUŁY DLA ZAKŁADÓW PRODUKCYJNYCH:

worki igelitowe, również z nadrukiem napisu, wzgl. emblematu, worki polietylenowe, folię z pcv: techniczną — opakowaniową, wzgl. galanteryjną — moletowaną, wężyki, bazy, wypustki do skaju, obrzeża do mebli.

SPÓŁDZIELNIA ZAKUPU

każdą ilość odpadów igelitowych miękkich od dostawców uspołeczniionych wg obowiązującego cennika.

PROSIMY ODWIEDZIĆ NASZE STOISKO W HALI NR 9

NA TARGACH KRAJOWYCH „WIOSNA 69”.

K1022

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu — zatrudni zaraz na budowę osiedla mieszkaniowego „Winogrody” oraz na Betonarnię „Trójpole” — na bardzo dobrych warunkach:

- ELEKTRYKÓW konserwatorów z III grupą kwalifikacyjną,
- ZBROJARZY,
- BETONIARZY,
- CIESLI,
- MONTERÓW konstrukcji żel.-bet.,
- OPERATORÓW na żuraw ramowy typu „Bochan”,
- OPERATORÓW sprzętu średniego,
- OPERATORÓW sprzętu ciężkiego ZB-45, ZB-80W,
- MURARZY,
- IZOLERÓW,
- ROBOTNIKÓW.

Dla chętnych jest możliwość wyuczenia w zawodzie monterów konstr. żel.-bet. przez szkolenie przyzakładowe.

Praca w akordzie zryczałtowanym, zgodnie z układem zbiorowym pracy w budownictwie. Zarobki bardzo korzystne.

Zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie bezpłatnie i stołówkę — obłądy płatne.

Również Przedsiębiorstwo zatrudni zaraz:

- ST. MAJSTRÓW urządzeń dźwigowych do Bazy Sprzętu, o kwalifikacjach technika — mechanika, wzgl. mistrza tejże specjalności,
- MAJSTRÓW robót elektrycznych — III gr. kwal.,
- MAJSTRÓW BETONIARZY — WPW — Winogrody,
- ST. TECHNIKA d. s. rozliczeń i ewidencji — w Bazy Sprzętu, o kwalifikacjach technika mechanika po stażu pracy, wzgl. po średnim zawodowym i praktyce,
- ST. INSPEKTORÓW d. s. mechanizacji w Dziale Gł. Mechanika — kwalifikacje j. w.,
- ST. INSPEKTORÓW kontroli technicznej w Dziale Techniki, wykształcenie wyższe techniczne, wzgl. średnie techniczne plus praktyka w bezpośrednim wykonawstwie,
- INŻYNIERÓW wzgl. TECHNIKA — INSPEKTORÓW d. s. bhp, kwalifikacje: wyższe techniczne bud., wzgl. wykształcenie średnie techniczne plus praktyka w wykonawstwie,
- KIEROWNIKÓW sekcji kosztorysowania robót budowlanych,
- KIEROWNIKÓW sekcji kosztorysowania robót sanitarnych, wykształcenie wyższe techn., wzgl. średnie techniczne i praktyka w bezpośrednim wykonawstwie,
- KIEROWNIKÓW magazynu materiałów sanitarnych — wykształcenie średnie ogólne plus praktyka.

Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia pracowników fizycznych przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac PPB nr 3, I ptr., pok. 102, Poznań, Strzelecka 2/6, telefon 572-91, wewn. 201; pracowników umysłowych — Sekcja Osobowa, pokój 118, I ptr. K1730

Szyjemy miarowo płaszczyzny laminowane, zamsozwe. Ciermatowej Armii 9, podwórko. 44002g

Farbowanie, garbowanie skór futerkowych, czyszczenie używanych futer. Poznań, Mostowa 26. 42414g

Cyklinowanie i lakierowanie parkietów. Telefon 515-02. 43310g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Neptun” Gdańsk, Sładeckich, kierowane przez psychologa, pomyślnie kojarzy małżeństwa. K1327

Praca

Przyjmę robotników budowlanych. Ul. Podolska 24 — od 16. 43418g

Mężczyznę, kobietę przyjmę — gospodarstwo rolne. Zgłoszenia. Wosik Polna Włda 22. 43883g

Starsza pani do dziecka potrzebna zaraz. Zgłoszenia. ul. Raszynska 31a m. 17. 44272g

Pomoc domowa potrzebna, dobre warunki. Zgłoszenia od godz. 16-18, ul. 27 Grudnia 9 — pracownia krawiecka, Kaczma rek. 44176g

Ślusarz spawacz elektryczny — gaz, posiada pomieszczenie, spawarkę, zgrzewarkę, poszukuje pracy. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 43126gpr.

Przyjmę uczniów (zamielcowym nocleg zapewnię), blacharstwo. Nowak Poznań, Grottera 5. 43366g

Przyjmę dozorstwo w no wym budownictwie — z zankaniem (członek spółdzielni). Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 43338g.

Przyjmę pranie bielizny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 43339g.

Nauka

Tańców ucze. Poznań — Mickiewicza 27 m. 7a. 42772g

Wpis na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreślenia maszynowych, budowlanych konstrukcyjnych, kosztorysowania i inwestycji — przyjmie szczegółowych informacji pisemnych udzieli „Wiedza” Kraków, ul. Westerplatte 11 K810

Prof. matematyki udzieli lekcji, także do I klasy szkół średnich, matury, na studia wyższe. Szmarzewskiego 16 m. 6. 43424g

Student matematyki — udzieli korepetycji. Al. Stalingradzka 26 DS p. 434. 43533g

Kupno

Kupię betoniarke wibrator, lub stół wibracyjny oraz formy do pustaków. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 43400g.

Kupię 100-200 sztuk płytek fajansowych — białych, rozmi. 15x15 cm. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 43379g

Kupię prasę mimośrodową o nacisku od 10-20 ton. Tel. 673-823. 43548g

† W dniu 11 marca 1969 r., w 82 roku życia, zmarł: opatrzone Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, śp.

WAWRZYN GÓRSKI

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 11 z domu żałoby na cmentarz parafialny w Lusowie.

W głębokim smutku pogrążeni
SYNOWIE, CÓRKI, SYNOWE,
ZIĘCIOWIE, WNUKI i RODZINA
Swadzim, pow. Poznań. 44366g

† Dnia 11 marca 1969 r. zmarła po krótkiej i ciężkiej chorobie, w wieku 71 lat, śp.

TERESA BUSZCZAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godzinie 12.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia
RODZINA
Poznań, Miśnieńska 20. 44391g



Redaguje Kolegium: Marian Fiejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefon: 611-21 łączy wszystkie działy sekretariatu redakcji 637-76, w godz. 9-18: redaktor naczelny 637-76; zastępca red. naczelnego 637-18; sekretarz redakcji 648-25; dział łączności z czytelnikami — Informacje dla czytelników 637-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73, 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon 452-89 i 411-21. Za treść i terminy drukowania redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udzielają placówki „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-7

POZNAŃ
Grunwaldzka 19

† Dnia 11 marca 1969 roku odeszła od nas na zawsze, opatrzone Sakramentami św., mój jedyny przyjaciel i matka, nasza siostra, szwagierka i ciocia

z FENGLERÓW

WERONIKA SIWKOWA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Strapiona
CÓRKA
44347g

† p. MARTA ROTNICKA z SZPERLIŃSKICH

zasnęła w Bogu dnia 11 marca 1969 r., przeżywszy lat 91.

Pogrzeb drogiej Zmarłej odbędzie się w piątek, dnia 14 marca br. o godzinie 13 z kaplicy cmentarnej na Górczynie,

o czym zawiadamia Krewnych i Znajomych
RODZINA
44359g

† Dnia 11 marca 1969 r. zmarła, opatrzone Sakramentami św., nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i bratowa, w wieku 71 lat,

AGNIESZKA MATUSZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godzinie 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W nieutulonym żalu pogrążeni
CÓRKI, ZIĘCIOWIE i WNUCZKI
Poznań, ul. Słowiańska 26 m. 8. 44413g

† Dnia 11 marca 1969 r. zakończył swój pracowity żywot, opatrzone Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść, dziadek i pradiadek, przeżywszy lat 76, śp.

JAKUB STERCZAŁA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 14 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążeni
CÓRKI, ZIĘCIOWIE, WNUKI,
PRAWNUKI i RODZINA
Poznań, Kanałowa 7 m. 9. 44405g

† Dnia 11 marca 1969 r. zmarł, w wieku 69 lat, nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść, dziadek i brat, śp.

HENRYK CIASTOWSKI

powstańca wielkopolski, uczestnik bitwy pod Monte Cassino, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 14 z kościoła parafialnego w Kórniku.

W głębokim smutku pogrążone
ŻONA, DZIECI i WNUKI
44394g

Dnia 9. III. 1969 r. zmarła, w wieku 62 lata, nasza długoletnia pracownica

ZOFIA MUSZYŃSKA

W Zmarłej straciłmyś cenioną koleżankę i dobrą przyjaciółkę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13. III. 1969 r. o godz. 16 na cmentarzu miłostowskim.

Rodzinie Zmarłej
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA
składają:
RADA ZAKŁADOWA, DYREKCJA
i WSPÓŁPRACOWNICY
Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania
w Poznaniu K1787

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 17 „Nigdy nie nie wiadomo”; NOWY — g. 19 „Bilis ki nieznajomy”; OPERA — g. 19 „Improwizacje do Szekspira”; Wariacje 4:4; „Sylfidy”; OPERA — g. 19 „Wesoła wojna”; MARCINEK — nieczynny.

W WOJEWÓDZTWIE

KLECKO — „Ania z Zielonego Wzgórza”.

KINA

GNIEZNO — „Agent o dwóch twarzach”; KOSCIAN — „Giuletta i duchy”; LESZNO — „Operacja święty Jan”; NOWY — „TO MYŚL”; „Kierunek Berlin”; OBER NIKI — „O tych paniach”; SREM: „Kto mu otworzy drzwi”; SRODA: „Hrabina Cosel”; SZAMO TULY — „Miałem 19 lat”; Książnica — „Wagrowiec”; Winnetou III cz.; WRZESNIA: „Anna Karenina”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Nowy Jork” cz. II.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9—15.
Historii m. Poznania (Stary Rynek) — g. 10—15.
Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10—15.
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 45) — g. 9—15.
Narodowe (al. Marcinkowskiego 9) — g. 9—15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9—15.
Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10—17.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — nieczynne.
Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10—15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11—13.
Muzeum w Rogalinie — g. 9—15.
Muzeum w Gólu — g. 10—15.
Muzeum w Kórniku — g. 9—15.

WYSTAWY

Klub MPAK (Ratajczaka 39) — „Międzynarodowe Targi Poznańskie w fotografiach” J. Korpala — g. 10—20.
Galeria „Od Nowa” (Wielka 6) — „Malarstwo Pawła Kromholza” — g. 17—22.
Muzeum Narodowe — „Malarstwo Jacka Malczewskiego” — g. 9—15 (do 16. III).
Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „KPP, PPR i PZPR w Wielkopolsce” — g. 10—15.
Dom Kultury „Stomil” (Staroleśka 38) — „Akwarele” A. Pietrzaka — g. 13—20 (do 31. III).
Pałac Kultury — „Złoty korytarz” — „Znajome z okładki” — fotografie W. Plewińskiego — g. 12—20.
PTF (Paderewskiego 7) — wystawa Marii Wołyńskiej pt. „Kobiety Poznania” — g. 10—19.
WOIT (Stary Rynek 10) — Wystawa fotografii pt. „Kalisz” — g. 9—19 (do 31. III).

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 7.23 Mel. na dzień dobry; 8.44 „Bezpieczeństwo na jezdni” — z cyklu: „Kto zwycięży?” — słuchowisko; 9.20 Muz. polska; 10 „Królestwo z tego świata” — fragm. opow. A. Carpentiera; 10.20 Fel. muz. J. Waldorffa; 10.50 „Oblicza Swarżycy” — druga aud. z cyklu: „W labiryncie języków świata”; 11 Polska muzyka ludowa; 12.25 Konc. z polonezem; 13 Z życia ZSRR; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14 Aud. poetycka: „Młodzi poeci białostoccy”; 14.30 Zagadki muzyczne; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16 Popołudnie z młodzieżą; 18 „Przeboje zawsze młode”; 18.40 Muzyka i Aktualności; 19.05 „Z księgarskiej lady”; 19.20 „List z Polski”; 19.35 Mel. X Muzy; 20.40 „Spotkanie z operą”; 21.30 Teatr PR: „Piotr” — słuch. L. Górskiego; 22 „Ludzie i kontynenty”; 22.20 W tanecznym rytmie; 23.15 Utwory kompoz. skandynawskich; 0.10 Program nocny.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.05 Muz. tygodni Poznania omówi: dr Jerzy Młodziejowski; 8.35 „Świat i my” — magazyn aktualności gospodarczych; 8.55 Konc. rozrywkowy; 9.45 Kwadrans z Zespołem F. Barbiera; 10 Tańce symf.; 10.25 „Ucieczka” — fragm. pow. R. Liskowaciego; 10.45 Z muzyki rosyjskiej; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.25 „Kamień wystający z wody” — fragm. opow. J. Sokółowa; 13.45 J. Brahms — Sekstet smyczkowy G-dur op. 36; 14.15 „Szkoła uczyć” — fragm. pow. J. Conrada; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 „Nowa muzyka Ghany” — aud. z cyklu: „Pieśni i Tańce Świata”; 15.20 Utwory fortep. z nagrań M. Grinberg; 15.35 Gra Zespół Meksykański „Baja Marimba Band”; 15.50 „Kapitalizm i socjalizm” — aud. z cyklu: „Mysi Karola Marksa”; 17.25 Muzyka po pracy; 18.05 Gra Poznań. Pieśń Radosna; 18.30 „Widnokrąg”; 18.45 Lekcja z rosyjskiego; 19.07 Nowe płyty w Polskim Radiu; 19.30 Zespół Dziewiatka; 20 Soliści w rep. rozrywkowy; 20.25 Gra Zespół Studio M-2; 21.31 Z cyklu: „Po-

Po pożarze



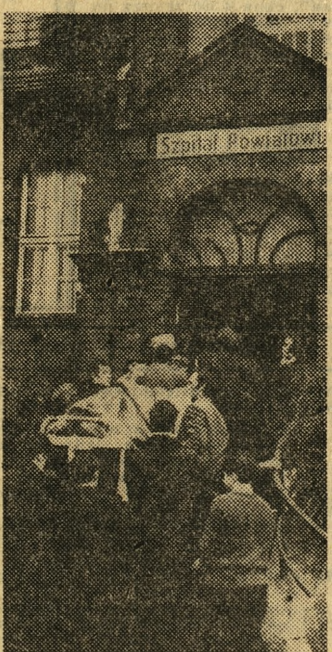
Pożar węgrowskiego szpitala, o którym pisaliśmy we wczorajszym „Głosie”, zmobilizował całe miejscowe społeczeństwo. Mimo nocnej pory spieszono na miejsce, aby czynnie pomóc w ratowaniu zagrożonego życia chorych i mienia społecznego. Pracowano bez wytchnienia całą noc. Kiedy zażegnano niebezpieczeństwo, z równym zapałem pomagano przy wnoszeniu chorych do szpitala. Wyróżniła się szczególnie młodzież Liceum Pedagogicznego i Technikum Ekonomicznego. Dużo ofiarności wykazał też personel szpitala. Doskonale spisali się również strażacy. 21 jednostek z okolicznych powiatów błyskawicznie stawili się na miejscu. Szybka akcja przyniosła sukces — uratowanie gmachu przed całkowitym spalaniem. Do prac przy odbudowie zniszczonego gmachu przystąpiono natychmiast. Jeszcze wozy strażackie stały na dziedzińcu szpitalnym, a już pierwsze ciężarówki zwoziły materiał budowlany. Wszystkie przedsiębiorstwa budowlane włączyły się do pracy.

Napiwają dobrowolne datki pieniężne od kół PCK i indywidualnych ofiarodawców na cele remontu szpitala. Wiele zgłasza gotowość pracy społecznej przy robotach porządkowych.

Życie szpitala powoli wraca do normy. Uruchomiono już centralne ogrzewanie, w kranach pojawiła się znów woda. Sala operacyjna została uporządkowana i jest gotowa do podjęcia pierwszych, po wypadku zabiegów.

Komisja pod przewodnictwem prok. Czesława Matysia prowadzi dochodzenia. Trudno w tej chwili przesądzić co było przyczyną pożaru. Niezależnie jednak od wyników, dzisiaj już można powie dzieć, nigdy nie jest za dużo czujności. Każdy pożar naraża gospodarke narodową na poważne straty. (za)

Jeszcze strażacy dogaszali zgliszcza, a już na teren wkroczyły ekipy budowlane. Trzeba najpierw usunąć złom i węglone drzewo, by do akcji mogły przystąpić brygady murarskie.

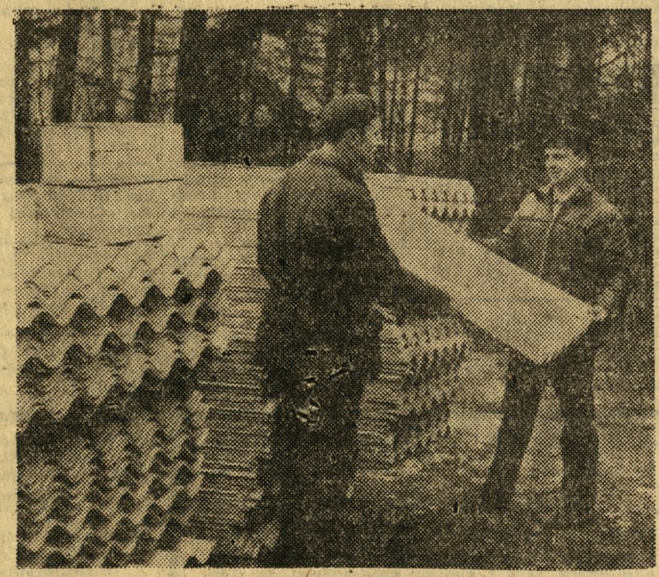


Niebezpieczeństwo zostało zażegnane, można więc chorych wnieść z powrotem na teren ocalalego budynku. Pomagają w tym czynnie uczniowie Liceum Pedagogicznego, którzy całą noc i dzień trwali na swych społecznych posterunkach. Celowali w tym szczególnie członkowie szkolnego Koła PCK.

*

Przedsiębiorstwo Budownictwa Rolniczego w Wągrowcu pierwsze przysłało materiał budowlany na teren szpitala. Oto pracownicy — Stefan Śróda i Kazimierz Gąsior składają nadesłane płyty eternitowe do pokrycia dachu.

Fot. (3) — H. Kamza



droże muzyczne” — „Szymanowski na Sycylii i w Afryce”; 22.20 Aud. poetycka „Bałtyku brzeg”; 22.35 „Horyzonty muzyki”; 23.15 „Przeglądy i poglądy”; 23.25 Rytm, melodia i piosenka.
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 13, 21, 23.50.
PROGRAM III: UKF 66,62 MHz: 17.05 Piosenki — mistrzów piosenek; 17.30 „Trzej towarzysze” — odc. 5 pow. E. M. Remarque’a; 17.40 Aktualności polskiego bigbeatu; 18.05 Krasnoludki są na świecie — mag.; 18.45 Tylko po hiszpańsku; 19 Czytamy pamiętniki — Fr. Szezy Dmochowski; 19.15 Cezar Frank — Wariacje symf. na fortepian i ork.; 19.35 Pod szafą; 20 Coś w tym jest — rozmowa o filmach; 20.15 „Zielone oczy Anny” i inne piosenki żołnierskie; 20.35 „Ziemianka” i jej amfition — gawęda J. Kruszyńskiego; 20.50 Gdzie jest przebój?; 21.15 Recital solenizantki — K. Konarskiej; 21.30 Rzeczywistość i poezja — „Poszukiwanie” — aud. o Tytusie Czyżewskim; 21.50 Ottorino Respighi „Dawne tańce i arie na lutnię”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów —

J. C. Pascal; 22.15 Co wieczór powieść „Piękny pan”; 22.45 Recital solenizantki — K. Szostak-Radkovej; 23.05 „Muzyka nocą”; 23.50 Śpiewa Christophe.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 9.40 — „Nie jesteś sam” — film fab. prod. radz.; 10.55—11.25 — Program dla szkół; Historia kl. VI: „W jarmie pod daństwa i pańszczyzny”; 11.55—12.25 — Program dla szkół — kl. XI — J. polski: „Przybój Galski”; 12.45—13.20 — Mechanizacja rolnictwa: „BHP przy obsłudze maszyn”; 14.55 — Mechanizacja rolnictwa (powt.); 15.30 — Politechnika TV — Fizyka I rok; „Nieinercyjne układy odniesienia” oraz „Układy mechaniczne”; 16.35 — Dziennik; 16.45 — Dla młodych widzów: „Ekrany i brakiem” — w programie m. in. film z serii „Ivanhoe”; 17.50 — „Kronika Tygodnia”; 18.15 — „Nad Odra i Bałtykiem”; 18.45 — „Przedział muzyczny” — prowadzi L. Erhardt; 19.20 — Dobranoc; 20.05 — Felieton literac. ki B. Koguta; 20.20 — „Falszerze”

Zielone światło dla zielonej wiechy

Każdy kto — wędrując przez kraj — obserwuje chociażby z okien wagonu czy samochodu nasze miasta i wsie, przestaje się dziwić ciągłym narzekaniom na brak materiałów budowlanych. Jak Polska długa i szeroka — obok starych zabudowań wyrastają nowe osiedla mieszkaniowe. Na wsi cegła i beton skutecznie wypierają drewniaki; cieszą oczy nowoczesne pawilony wzniesionych szkół, placówek handlowych i kulturalnych, garaży i wiat kółek rolniczych itp.

Szczególny napór obserwuje się od szeregu lat na wiejskie budownictwo indywidualne. Co roku przybywa na wsi ponad 100 000 nowych budynków mieszkalnych i inwentarskich. W samym tylko województwie poznańskim władze budowlane wydają rocznie 10—11 tysięcy pozwoleń. W roku 1967 wieś wielkopolska wybudowała 7100 różnych obiektów. Tylko nieco mniej przyniósł rok ubiegły.

Miara potrzeb

Mimo tych optymistycznych wskaźników obecny ruch budowlany na wsi jest ciągle jeszcze niewystarczający w stosunku do potrzeb. Tak np. w 1967 roku utworzono w Wielkopolsce zaledwie 0,97 proc. istniejących zasobów, przy czym wskaźnik ten — przy założeniu 70-letniej amortyzacji — winien wynosić 1,4 proc. Oznacza to, że jedynie utrzymanie posiadanych zasobów wymaga budowania rocznie po nad 10 000 obiektów.

W dalszym ciągu większość budynków inwentarskich nie odpowiada podstawowym wymagom zoo-higienicznym. Z danych PZU wynika, że co druga obora czy chlewnia nie posiada odpowiednio urządzonego stanowiska dla zwierząt, a co czwarta właściwej wentylacji i oświetlenia. Ponad 25 proc. budynków inwentarskich pokrytych jest jeszcze strzechą, a znaczna ich część nie nadaje się w ogóle do remontu. Jeśli więc na „zielone budownictwo” spojrzeć od tej strony, to dopiero zobaczymy prawdziwą miarę jego potrzeb.

Dom 9 — obora 3 lata

Pomijając stały, dotkliwy brak materiałów budowlanych, wiejskie inwestycje realizowane są ciągle w sposób chaotyczny i bezplanowy. Złożyło się na to wiele przyczyn, a wśród nich organizacyjny niedowład organów nadzoru budowlanego, które w obecnym układzie nie były w stanie sku-

tecznie przeciwstawić się napierającemu żywiołowi. Przy średniej obsadzie 2—5 pracownikom technicznym powiatowych wydziałów budownictwa, urbanistyki i architektury oraz ich zadaniach z zakresu miejscowego planowania przestrzennego, efektywne wykonywanie zadań w zakresie inżynierii i nadzoru budowlanego na setkach rozproszonych inwestycji jest nierealne.

Negatywne tego skutki daje o sobie znać w różnoraki sposób, chociażby w postaci nadmiernie wydłużonego cyklu budowy. Z przeprowadzonych badań na terenie kraju wynika, że wznoszenie domu mieszkalnego trwa przeciętnie 9 lat, zaś budynku inwentarskiego ponad 3 lata. Przez ten czas leżą gromadzone materiały w tysiącach zagrod, schowków i składzików. Mimo wielu obowiązujących przepisów i rygorów przy wydawaniu zezwoleń, każdy buduje jak chce.

A przecież miejskie budownictwo indywidualne, ze względu na swą wielką rolę w procesie unowocześnienia wsi i rolnictwa, nie może być puszczane na żywioł. Musi ono stać się integralną częścią ogólnych planów gospodarczych, wkomponowaną w całość programów rozwojowych powiatów i gromad.

Planowo — znaczy szybko i dobrze

Próbą ujęcia budownictwa wiejskiego w formy zorganizowane był wprowadzony przed 5 laty eksperyment pod nazwą budownictwo planowe, który stopniowo rozszerzony został na 155 powiatów w kraju. Owo planowanie miało na celu zsynchronizować rozmiary budownictwa z wielkością puli surowcowo-materiałowej i kredytami bankowymi przewidzianymi dla danego rejonu. Chodziło głównie o to, aby posiadane materiały kierować tam, gdzie istnieje gwarancja ich szybkiego przekształcenia w obiekty mieszkalne i gospodarcze.

Praktyka potwierdziła słuszność przyjętych zasad planowego budownictwa, chociaż nie uniknięto również pewnych błędów, wynikłych z braku przepisów regulujących w sposób jednolity całość zagadnienia. Lukę tę wypełnia podjęta ostatnio przez KERM uchwała w sprawie rozwoju budownictwa indywidualnego na wsi. Stanowi ona próbę generalnego rozwiązania problemów organizacyjnych związanych z tą dziedziną inwestycji. W oparciu o uzyskane w ciągu minionych lat doświadczenia uchwała u-

stała, że budownictwo na zasadach planowych będzie się wprowadzać w powiatach na podstawie decyzji prezydentów WRN. Warunkiem włączenia do planu rolników, którzy zamierzają wybudować obiekt, będzie przeprowadzenie z nimi bezpośrednich rozmów na zebraniach wiejskich. Uniknie się w ten sposób popełnianych dotychczas błędów, tj. ustaleń planów „za biurka”. W uchwale podkreśla się równocześnie, że objęcie planem danego rejonu nie może pociągnąć za sobą uprzywilejowania go pod względem dostaw materiałów budowlanych. Planowanie powinno bowiem przyczynić się do zwiększenia tempa budownictwa przez efektywniejsze wykorzystanie środków, a nie przez ich koncentrację kosztem innych rejonów.

Służby budowlane w gromadach

W związku z rozszerzeniem form planowego budownictwa powołane zostaną gromadzkie służby budowlane — wzorem istniejących w służbie rolniczej stanowisk agronoma, zootechnika i melioranta. Zadaniem ich będzie fachowa opieka i nadzór nad budownictwem, których brak był powodem licznych niedomagań i strat w tej dziedzinie inwestycji wiejskich. Techników budownictwa będzie się angażować stopniowo tak, by do 1972 roku było zatrudnionych na terenie kraju 1500 fachowców.

FELIKS BIŁOS

Wież chce mieć własne nowalijki

Dla mieszczaństwa warzywa kojarzą się ze wsią, choć właśnie wieś bardziej odczuwa ich niedostatek. Nowalijki, jak sałata, rzodkiewki, szczypiorek dostępne w mieście jeszcze pod koniec kalendarzowej zimy, na wiejskim stole mogą pojawić się dopiero w maju, gdy wyrosną w przydomowych ogródkach. Kobiety wiejskiej marzą więc o możliwościach rozwoju warzywnictwa szklarniowego na swoim terenie. Realizacja tych marzeń staje się możliwa dzięki pomocy kółek rolniczych.

Kółka powiatu kościańskiego wygospodarowane nadwyżki przeznaczyły w tym roku na zakup 90 okien inspekcyjnych, a zamierzeniem na najbliższe lata jest zakładanie z Funduszu Rozwoju Rolnictwa szklarni, co umożliwi produkcję nowalijek na większą skalę.

Z ogrodnictwem wiąże się inne zamierzenia Powiatowego Związku Kółek Rolniczych w Kościanie. Mianowicie kosztów prawie 200 000 zł z FRR na cele pozamechanizacyjne uruchamiają 3 punkty przetwórstwa owoców w Wielechowie, Sączkowie i Śniatku. Prowadzić je będą członkinie KGW. (zd)

Harcerki — kobietom

Aktywnie działający przy 37 Drużynie Harcerskiej w Pławcach pow. Środa dziewczęcy zespół wokalny uświetnił swoimi występami z okazji Dnia Kobiet aż trzy akademie: w Szpitalu Powiatowym w Środzie, w PGR Babin oraz w Spółdzielni Produkcji w Pławcach. Wszystkie występy harcerek spotkały się z wielkim uznaniem i nagrodzone zostały licznymi braunami. Drużyna realizowała swoje występy w ramach kampanii „Więź”.

Zespół, którym kieruje pfm Krystyna Dydyńska występuje na wszystkich imprezach szkolnych ze stałym zmianowym programem. Poza występami we własnej szkole odwieża również inne miejscowości, a także bierze udział w imprezach powiatowych Hufca ZHP i innych. (hsl)

W leszczyńskiej parowozowni

Nowe Brygady Pracy Socjalistycznej

W ostatnich latach notuje się na terenie leszczyńskiej parowozowni coraz lepszy rozwój socjalistycznego współzawodnictwa pracy. Dobre rezultaty osiąga się tu między innymi na odcinku rywalizacji o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej. Parowozownia posiada już 43 BPS, a 13 dalszych ubiega się o to zaszczytne wyróżnienie.

Ostatnio w świetlicy Parowozowni Leszno odbyła się skromna uroczystość związana z wręczeniem legitymacji i odznaki BPS 9 brygadom. Tytuł ten wywalczyły dwie brygady energetyków Zenona

Wojtkowiaka i Czesława Nowaczyka, brygada z warsztatu napraw pojazdów spalinowych — Floriana Lisiewicza, brygada z warsztatu samochodowego — Edmunda Mrozńskiego oraz 5 brygad z pojazdów spalinalowych: Henryka Jędrzejczaka, Jana Gierdala, Edwarda Czaplickiego, Antoniego Szczepaniaka i Henryka Kędziory.

Wręczenia odznak dokonał przedstawiciel Zarządu Okręgu ZZZK w Poznaniu — Bronisław Piątek.

Nadmienić należy, że ostatnio 12 BPS z leszczyńskiej parowozowni podpisało zobowiązanie i przystąpiło do wyższej formy współzawodnictwa, o nadanie złotej odznaki BPS — 25-lecia PRL. (r)

Gorszewice i Bobulczyn na 25-lecie PRL

Dla uczczenia 25-lecia Polskiej Ludowej rolnicy indywidualni ze wsi Gorszewice w gromadzie Kaźmier, wykonali przedterminowo plan kontraktacji zbóż na 1970 r.

Na apel gospodarzy Gorszewice o podjęcie współzawodnictwa odpowiedzili rolnicy z Bobulczyna z gromady Ostroń, którzy swoje zadania kontraktacyjne wykonali w 107 procentach. (mr)